

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — **Cena 25 groszy** — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

WYWIAD z J. PIŁSUDSKIM

Marszałek ostro atakuje konstytucję i posłów zapowiadając tępienie prywaty, protekcji i... nietykalności

Wrażenie w stolicy

Warszawski koresp. „Głosu Połannego“ telef.:

W dniu wczorajszym marszałek Piłsudski udzielił wywiadu b. ministrowi Miedzińskiemu obecnemu redaktorowi „Gazety Polskiej“, na temat swego stosunku do sejmu. (Wywiad ten podajemy obok w do słownem brzmieniu. Red.)

Pierwsza część wywiadu jest generalnym atakiem na konstytucję. Marszałek nie mówi jednak ani słowa o tem, w jaki sposób wyobrażałoby sobie nową konstytucję. Zdaniem marszałka obecna konstytucja to raczej constituta, zbliżona dźwiękowo do słowa prostituta.

Druga część wywiadu zawiera szereg bardzo gwałtownych obelg pod adresem posłów sejmowych, którzy określani zostali albo jako

kauczypedry w rodzaju posła Liebermana. albo jako notoryczni złodzieje. Poza posłem Liebermanem niema w wywiadzie ani jednego nazwiska.

Sądząc z całego tonu oświadczenia marszałka Piłsudskiego, niezwykle gwałtownego i agresywnego, (w oświadczeniu znajduje się ustęp wzywający do czynnego rozprawiania się z posłami) należałoby przypuszczać, że sejm zostanie w najbliższym czasie zamknięty. Nie jest jednak wykluczone, że marszałek Piłsudski raz jeszcze zechce stanąć oko w oko z opozycją sejmową, jak to było w roku ubiegłym.

W każdym razie wywiad stwarza wewnątrz kraju sytuację niesłychanie zaognioną.

Fr.

Pytania i odpowiedzi

Dosłowny tekst wywiadu z marsz. Piłsudskim



— Jaki jest program pana marszałka jako szefa rządu na najbliższy okres czasu?

Głupie pytanie

— Pan jako poseł, postawił pytanie po poselsku, t. j. tak, że odpowiedzieć na nie nie sposób, albowiem

POSEŁ DO SEJMU JEST STWORZONY NA TO, AŻEBY GŁUPIO PYTAŁ I GŁUPIO MÓWIŁ.

To też wie pan, ja osobiście nieraz wątpię o jakiegokolwiek wartości t. zw. demokratycznych pojęć, a jeszcze mniej o wartości t. zw.: parlamentaryzmu, gdyż on **PROWADZI DO MUSU OSZUKAŃSTW**

i do musu życia w świecie oszukańczym. Postaram się jednak odpowiedzieć panu, chociażby w przybliżeniu.

Przedewszystkiem zmiana konstytucji

Każdy z szefów rządu, gdy idzie do pracy, idzie na troski i kłopoty. Musi jednak wybrać te troski i kłopoty, które są główne i niemniej się zajmować, odrzucając na bok te troski i kłopoty, które nie są ważne dla danego czasu. Jestem pod tym względem człowiekiem, który „Mädchen für alles“, t. j. dziewczyną do wszystkiego nie może być, i dlatego

ZAWSZE SZUKA GŁÓWNEJ TROSKI,

spokojnie odkładając na bok wszystko inne. Za taką zaś główną troskę muszę uważać w Polsce zmianę tych prawnych zasad podstawowych, które nazywamy konstytucją.

Nazwa jest głupia dlatego, że jest cudzoziemską i dlatego prawdopodobnie ludzie nie chcą często rozumieć, jak wiele pracy włożyć trzeba, aby być w zgodzie z konstytucją i z zasadami prawnymi, gdy się stoi na czele rządu. Jeśli zaś

KONSTYTUCJA JEST TAK NIECHLUJNIE UŁOŻONA I NAPISANA, wytwarzając ona musi chaos prawy tak taktki, że utrzymanie porządku w myślach prawnych

staje się niekiedy niepodobniństwem. Jako przykład tego niechlujstwa dam panu posłowi system układu konstytucji naszej, związany z pracą sejmu. Mamy więc kilka sposobów wyrażania woli, czy zgody sejmu i wszystkie są nieokreślone, są chwytne. Mamy więc w artykule 3 bardzo pompacyjne słowa, które brzmią: „Niema ustawy bez zgody sejmu wyrażonej w sposób regulaminowo ustalony“. W samej zaś konstytucji

NIE JEST NIGDZIE POWIEDZIANE, CO TO SŁOWO „REGULAMINOWO“ MA OZNACZAĆ

i wtedy każda ustawa jest zachwalana jakąś śmieszna nieokreślonością, wątpliwością, czy jest „regulaminowo“ ustalona i każda ustawa może być zache piona, że nie jest ustawa.

Dwie odpowiedzialności

— Pozwolę sobie zauważyć panie marszałku, że jest uchwalony regulamin sejmowy.

— Słusznie, proszę pana posła, ale **REGULAMIN NIE JEST KONSTYTUCJĄ,**

bo jest i w każdej chwili może być dowolnie zmieniany, bo jest zwyczajnym regulaminem obrad.

Zaś w art. 58, proszę pana posła mamy wprowadzenie już nie wiem, czy „regulaminowe“, czy nie, pojęć nowych. Mamy więc

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PARLAMENTARNA RZĄDU,

gdzie wymagana jest zwyczajna większość t. zn. 223 głosów, bo wtedy dopiero jest zwyczajna większość. Wszelka więc parlamentarna odpowiedzialność musi być dla rządu wyrażona za pomocą 223 głosów — nie mniej, panie posle. I każdy rząd, który nie otrzyma przeciw sobie 223 głosów, może pozostać spokojnie bez żadnego uchybienia konstytucji.

W artykule zaś 59 mowa już o konstytucyjnej odpowiedzialności, — tak że

JAKGDYBY PARLAMENTARNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Dr. EBIN

Piotrkowska 10
przeprowadził się na
Al. Kościuszki Nr. 39
róg Andrzeja. 7345-7

NIE JEST KONSTYTUCYJNA. Lecz dla konstytucyjnej odpowiedzialności trzeba głosów znacznie mniej, niż dla parlamentarnej, gdyż wymagana jest obecność conajmniej połowy ustawowej liczby posłów, czyli 222 i wtedy wystarcza trzy piątych oddanych głosów, nawet nie 222, ale oddanych głosów tylko. Konstytucyjna więc odpowiedzialność ustawiona jest znacznie niżej, niż odpowiedzialność „parlamentarna“.

Niechlujstwo

Jak pan widzi, panie posle, układ konstytucji jest tak chwytne i nieokreślony, napisana jest tak niechlujnie, jak **NIECHLUJNYM JEST UMYSŁ PANÓW POSŁÓW.**

Wogóle powiedzieć panu muszę, że ta niechlujna pisanina czyni z naszej konstytucji coś w rodzaju kiepskiego bigosu, w którym obok zgniełej szynki pakują nadgniłą słoninkę i kładą to obok niedokiszzonej kapusty, tak że

MOŻNA I NALEŻY KAŻDY PARAGRAF I ARTYKUŁ BRAC ZUPEŁNIE OSOBNO,

nie wiążąc go z niczem innym, z żadnym innym artykułem. Naturalnie zgnieła szynka jest dla pana prezydenta, nadgniła słonina dla pana Rządu, no a posłom zostaje niedokiszona kapusta. Jak pan rozumie, żołądki wtedy nie mogą nie zrobić i wychodzi z tego smród, tak, że ulica Wiejska cała śmierdzi — proszę pana. I wyjście z tego chaosu jest możliwe tylko przez zmianę konstytucji i napisanie jej w przyzwoity sposób.

Dodam do tego, że nikt nie ma prawa interpretować konstytucji. Interpretacja jest zakazana i wobec tego państwu pozostaje tylko bigos.

— Czy nie sądzi pan marszałek, że zakaz interpretacji jest właściwie fikcją, że interpretują ją wszyscy, a przedewszystkiem posłowie?

„Konstytuta“

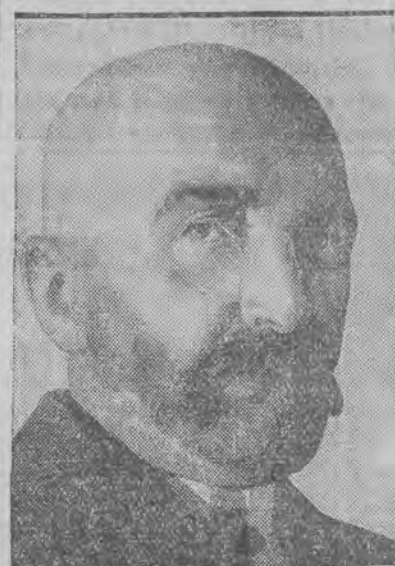
— Pewnie, proszę pana, że interpretują, bo bez interpretacji iść trudno przy posładaniu tak niechlujnej konstytucji, która śmierdzi chlewem poselskim. Wle pan, nieraz słyszałem o najrozmaitszych sposobach ujmowania konstytucji i szukania oparcia dla swoich twierdzeń, czy żądań, jakoby na naszej konstytucji. Ja to pro

szę pana nie nazywam konstytucją, **JA TO NAZYWAM KONSTYTUTĄ.**

I wymyśliłem to słowo, bo ono najbliższe jest do prostytutki. Gdy w szanownym waszym sejmie autorytetami prawnymi są jakieś kauczypedry w rodzaju Liebermana, albo jakieś ciemne indywidua w rodzaju napędzonych złodziei, to proszę pana możliwa jest i taka interpretacja, ale ona prawną nie jest i

NIKT TEGO PRZYJĄC, JAKO PRAWO, NIE JEST W STANIE.

Ten system nazywania konstytucji do różnych potrzeb czynić musi z konstytucji zwyczajną dziewczę — i tego dopuszczać nie wolno. I naturalnie



Pułk. Sławek

były premier, prezes klubu BB.

nie ja zawsze przechodzić będą do porządku dziennego nad wszystkimi tego rodzaju pomysłami, nie prowadząc przytem żadnych sporów prawnych.

— Pozwolę sobie zauważyć, panie marszałku, że zrozumienie konieczności zmiany konstytucji dojrzało w społeczeństwie. Nawet nie wszystkim po słom ten obecny „kiepski bigos“ smakuje.

(Dokończenie na str. 3-ej)

**Lekarz-Dentysta
P. ZYTNICKA - KAHANOWA**
11-go Listopada Nr. 9.
(Konstantynowska). Telefon 133-53
powróciła

AMERYKAŃSKI SKANDAL

W tych dniach Polska agencja telegraficzna doniosła, iż „w miejscow. Talvro w U.S. A., 200 zamaskowanych i uzbrojonych ludzi wtargnęło do więzienia i uprowadziwszy przemocą młodego murzyna, oskarżonego o napad na dwie białe dziewczyny — zlinczowało go. Ofiara samosądu, przywiązana do przydrożnego drzewa, została formalnie naszpikowana kilkudziesięciu kulami karabinowymi“.

Ameryka jest przysłowiową krainą wolności. Ucieczka przed uciskiem — zrodziła Stany Zjednoczone. Temsamem w założeniu amerykańizmu tkwi wolność. „Yankee“ chlubi się tem, że pochodzą od słynnych 41 emigrantów angielskich, którzy uciekając przed uciskiem religijnym w brytyjskiej ojeździe nie na statku „Myflover“ — założyli w Nowym Świecie 12 kolonii — załazek przyszłych U. S. A. Stany Zjednoczone zawdzięczają swe powstanie walce o wolność przeciw bezprawiu. Washington, Pulawski i Kościuszko są obwołani bojującymi o niezawisłość i sprawiedliwość. Chlubą amerykańczyka jest nowojorska statua Wolności — symbol największej demokratycznej państwa. Amerykanizacja — to określenie najwspanialszej techniki. Amerykanin — to personifikacja energii, rzutkości i zdrowego rozumu. Ale Ameryka — to symbol równości, demokracji i... kanibalizmu.

Tak jest — kanibalizmu! Bo ludożerstwem tylko nazwać wypada to, co się od lat kilkudziesięciu po dziś dzień w tych „wolnych“ stanach dzieje. — Kanibalizm — to właściwy, trafny symbol stanów. Z tego kraju najwspanialszej, zdumiewającej cywilizacji, z tego kraju „niemożliwych możliwości“, gdzie zażarta walka o byt, nie-

licząca się z nikim i niczem, chodzi w parze z najobłudniejszą moralnością, od czasu do czasu dochodzą do uszu „starej“ spauperyzowanej Europy wieści tak straszne, tak potworne, że w umyśle człowieka XX wieku zmieścić się poprostu nie chcą.

Kiedy nam mówią, że w Ameryce wczorajszy gazetciarz jutro może obracać milionami, a pojutrze znów sprzedawać gazety, nie tracąc szacunku społeczeństwa — chylimy wówczas głowę w milejącym podziwieniu przed ową najszerzej, najpiękniej pojętą demokracją. Kiedy nam mówią, że Rockefeller, Vanderbildt, czy inny Carnegie, rzucają setki milionów w dolarach na budowę szpitali, przytułków, czy olbrzymich laboratoriów — westchnienie zazdrości — oto nasza odpowiedź! Za chwycamy się nawet fotelem elektrycznym — ową przemilą zabaweczką, na której mózg skażona w ciągu jednej czwartej sekundy usmażywszy się jak ja jecznicą, rozsądza czaszkę i oblepia ściany „salonu“, szarą śliską papą. Wszystko, co trąci Ameryką, wprawia nas w „koński“, bezkrytyczny zachwyt. A jeśli od czasu do czasu dojdzie Europę wieść, że po tamtej stronie oceanu dokonano mordu sądownego, że spalono murzyna, że więźniowie z Sing - Singu, forturowani przez „najlepszą“

policię świata, dostali masowego obłędu — dziwny się nieźmiernie, wzruszając ramionami: „To chyba nie w Ameryce! To z pewnością omyłka! A może to Urugwaj, czy Paragwaj, a może to całkiem Afryka!“

Tymczasem nie. Właśnie Stany Zjednoczone. Właśnie Północno - amerykańska Unja. — Właśnie New - York, Washington, Chicago, a nie jakiś zapadły kąt południowego Hondurasu! Uszom wierzyć się nie chce, że w XX wieku, w najbardziej cywilizowanym kraju świata, w najwolniejszej, najdemokratyczniejszej państwie, w biały dzień, porywają z więzienia, wieszają za nogi, smażą, pieką, skalpują, żywcem skórę zdzierają z człowieka — wolnego obywatela wolnej republiki. A co więcej — wszystkie te bestjałstwa, cały ten kanibalizm, wobec którego bledną uczyły biednych, ciemnych dzikusów somalijskich, czy ludożerców z Oceanji, kwitnie, prosperuje, coraz bezczelniej panoszy się pod „czujną“ opieką niemal współdziałających z tuzuszą władz w tych podziwianych, wielbionych, okrzyczanych Stanów Zjednoczonych A. P.

Od czasu Beecher - Stoow, płomiennej autorki „Chaty wuja Toma“, od czasu szachetnego Abrahama Lincolna, prezydenta stanów, nie odezwie się w Ameryce żaden głos w obronie nieszczęśliwych parjasów Nowego Świata. Kto z nas nie płakał nad losem biednego „Wuja Toma“, kogo z nas nie burzało do głębi okrucieństwo i zezwierzęcenie amerykańskich plantatorów, taksujących niewolników murzyńskich, jak bydło, gnane na rzeź? Od tego czasu, gdy takie rzeczy w Ameryce jawnie się działy, przeszło dobrych lat kilkadziesiąt. Od pół wieku przeszło przestąpiła ciężę nad światem ta hańba współczesnej cywilizacji. Niewolnictwo zostało oficjalnie zniesione i zakazane. Odbyło kilkadziesiąt konferencji, zawarto kilkanaście konwencji, walka o wolność człowieka pochłonęła szlachetne życie prezydenta stanów „wielkiego Abe“, zamordowanego w teatrze przez południowego fanatyka i zbira, utworzono przy Lidze Narodów specjalną sekcję dla walki z handlem żywym towarem — a zło... istnieje nadal. Na przestrzeni wielkiego kontynentu, w kraju okrzyczanej i oklepanej wolności, traktuje się milionowy naród murzyński, jak uprzykzone ścierwo, jak żer dla najniższych instynktów tuzuszy. Milion amerykańskich „czarnych“ obywateli zamyka się w nowoczesnym ghetto, odcina się od reszty świata murami gróźb i nienawiści, wyrzuca się za nawias prawa, wydaje się na pastwę dziczy. A nie są to półnady dzikusów z nad Kongo, czy

Zambezi, ale najzupełniej nowoczesni, niezwykle zdolni, częstokroć wysoce kulturalni ludzie, wśród których pełno uczonych, artystów, wynalazców i mężów stanu, jakichby się nie powstydził żaden cywilizowany naród.

Amerykańskie władze policyjne patrzą na to wszystko przez palce. Winni samosądów nie są karani nigdy. Nigdy się nawet nie wszczynają dochodzenia w poszukiwaniu sprawcy, bo i poco? Wszak to tylko „czarny“! Wszak to tylko „negr“! Amerykańskie gazety nigdy jeszcze nie podawały opisu rozprawy sądowej nad oskarżonym murzynem. Do rozprawy bowiem nigdy nie dochodzi. Murzyn nie zasługuje na zaszczyt stania przed amerykańskim sędzią, najczęściej więzienie prewencyjne staje się jego mogiłą. — Zresztą kodeks karny stanów — to za duży honor dla czarnych psów. Niewielu dostępuje zaszczytu zginąć na elektrycznym fotelu. Dla nich jest prawo Lyncha! Gdyby amerykańska statua Wolności umiała się czerwić, napewno by zarumieniła się po uszy ze wstydu.

Gdy Bernard Shaw pytał się kiedyś pewnego dziennikarza - yankeca, czy amerykańskie są dumni z tak pięknego symbolu Wolności, jaki zdobi port nowojorski, dziennikarz odpowiedział z westchnieniem: „Cóż z tego, kiedy tylko Europa wldzi nasz posąg od twarzy, do nas, amerykańców, Wolność stoi tyłem!“ Dziennikarz miał rację — ale zapomniał dodać: „Do białych stoi tyłem, a czarnych miażdży stopa!“

Wypadek, podany w zacytowanej na wstępie depeшы, nie jest odosobniony. Przed kilkoma dniami prasa doniosła, iż tłum steroryzowany straż więzienia, porwał z więzienia dwóch murzynów: jednego powiesił na kracie własnej celi, a drugiego wywlókł na dziedziniec i rozszarpał w kawały. Zapytujemy, czy to ludzie, czy oszalałe bestje? Czy to wolni obywatele wolnej państwa, czy mieszkańcy centralnej Afryki? Wypadki takie nie są sporadyczne. Czasem prasa o nich donosi, a ileż razy ukrywa przed opinią Europę? Kiedy dokonano mordu sądowego na dwóch niewinnych ofiarach amerykańskiej „sprawiedliwości“ Sacco i Vancettim, cały świat do Waszyngtonu oficjalnie nił się specjalny „Komitet pomocy“, a szereg rządów nadesłał do Waszyngtonu oficjalny protest. Któż stanie w obronie murzyńskich Sacco i Vancettich, rozszarpywanych na kawały przez rozbestwiony tłum, wieszanych na drzewach bez sądu i wyroku?

Czy długo jeszcze haniebną prawo Lyncha uragać będzie cywilizacja XX wieku?

PAWEŁ AGIZIM.

MLEKO wprost od krowy PEŁNOTŁUSTE

z dostawą do domu z folwarku Pożnańskich w oddzielnych zapieczętowanych bańkach w dowolnej ilości (od 1 litra). Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana w dni powszednie od 10 do 12 i od 4 do 6 po południu lub telefonicznie 172-90 w tychże godzinach.

Upajająca
zmysłowa
kuszająca!!!

LIL
DAGOWER

w niebywałym filmie
erotycznym

„Jej wielka
Namiętność“
wkrótce „Palace“

Nowy zamach na pociąg Nabój eksplodował i uszkodził lokomotywę

LWÓW, 26, 8. (Tel. wł.). Dziś w nocy nieznanymi złościami wykonali zamach na pociąg towarowy Nr. 881, zdążający ze Lwowa do Kraśnego. W pobliżu stacji Barszczowice pociąg ten najechał na nabój,

który eksplodował. Pociąg zatrzymano. Okazało się, że parowóz był lekko uszkodzony.

Po dokonaniu naprawy pociąg ruszył w dalszą drogę. Policja wszczęła śledztwo.

Największy Sukces Dźwiękowy
Kinematografji Polskiej

Moralność
Pani Dulskiej

Przerobione nowe opracowanie dźwiękowe!

Wkrótce w „CAPITOLU“

Wywiad z J. Piłsudskim

(Dokończenie)

Dwa różne pojęcia

— Pan wprowadził znowu po poselsku, DWA POJĘCIA: SPOŁECZEŃSTWO I POSŁÓW.

rozdzieli. Społeczeństwo wyrazu swojego zajęcia się czemkolwiek nie ma. I dlatego każdy może o społeczeństwie mówić, co chce. Natomiast co do panów posłów, to panu powiem całkiem inne rzeczy. Proszę pana w konstytucji jedno jest zupełnie wyraźne: że

POSEŁ NIE MA PRAWA RZĄDZIĆ.

Tymczasem pan poseł tylko to właśnie chce robić. Jeżeli pan przysłuchiwał się kiedykolwiek uważnie, co jest trudniej, obradom panów posłów, to musiał pan dostrzec, że pan poseł chce być nadinżynierem, nadkonduktorem, nadlekarzem, nadprawnikiem, nadagronomem, nadrzędem, nadprezydentem i szuka, że tak powiem, swojej chwały w bredzeniu tak, że uszy wiedzą. Albowiem TAKIEGO UNIwersALNEGO CZŁOWIEKA NIEMA NA CAŁYM ŚWIECIE,

tylko pan poseł chce udawać taki „uniwersal“, istniejący w nieszczęsnej Polsce. System przecie panów posłów, nad którym ja dziesiątki razy się zastanawiałem, polega na jakiejś chęci pokazania, że on jest rozumniejszy od wszystkich. Połączona to zaś jest z żądaniem, ażeby wszyscy stali na śmietniku i składali ukłony: chapeaux bas, kapelusze z głowy, chociaż pan poseł same głupstwa bredzi.

Czy pan wie, że ja przyglądałem się nieszczęsnym panom ministrom oddawna i zawsze spostrzegałem śmieszne zjawisko, że każdy z ministrów, przychodzących nanowo, chciał myśleć, że jemu właśnie się uda przekonać kogokolwiek z panów posłów i zawsze kończyło się to abominacją tak głęboką do jakiegokolwiek rozmowy z panami posłami, że bałem się wciąż, iż

PANOWIE MINISTROWIE POJADĄ DO RYGLI,

że rzygać będą po każdej rozmowie z posłami. A jest tych posłów aż 444, też proszę pana zawartości żołądka nie wystarczy na takie obcowanie, a już chętki stać „chapeaux bas“ na śmietniku niema.

Wszystkie próby dotąd czynione dawały w rezultacie kompletnie fiasko. Pan poseł, to nikiemne zjawisko w Polsce, pozwala sobie bowiem na czynności tak upokarzające, zarówno sejm, jako instytucję, jak i samych siebie, jako posłów, że powtarzam, cała praca w sejmie śmierdzi i zaraża powietrze wszędzie. Ja proszę pana, nie jestem w stanie pozwolić wbrew konstytucji rządzić panom posłom i uważać ich za jakichś wybrańców do rządzenia. Zdaniem moim **W KAŻDYM URZĘDZIE PANA POSŁA NALEŻY USUWAĆ ZA DRZWI, JEŻELI ZAŚ PRZYTEM COŚ IM DOŁOŻA, TO TAKŻE NIE SZKODZI.**

Bo proszę pana, pan poseł obstawia siebie jakimś śmieszny pojęciem o nietykalności, wtedy gdy konstytucja mówi tylko o nietykalności sądowej. Wszystko inne, panie posle, jest tykalne!

Śmieszna anegdotka!

Ja panu opowiem jedną śmieszna bardzo anegdotkę. Jeden taki niehonorowy pan w pewnym mieście został obity po buzi i zwrócił się do komendy miasta z żądaniem ochrony. Pan generał, do którego się udał, odpowiedział mu bardzo solidnie i spokojnie, że on nie jest prochownią, ażeby musiał „karau“ stawiać przy nim i dlatego „karau“ nie postawi. Dlatego też i rząd karauów żadnych nie postawi — bądź pan przekonany.

Słów parę o przyzwoitości

Proszę pana, jako ilustrację stanu rzeczy powiem panu słów parę o przyzwoitości.

PANOWIE POSŁOWIE JUŻ ZATRACILI WSZELKĄ PRYZWOITOŚĆ

tak jakgdyby chcieli powiedzieć, że poseł do sejmu, chociażby był kryminalistą, łotrem i chociaż nie robi nic, a tylko dokucza każdemu to jednak wszyscy muszą stać przed nim na śmietniku i kłaniać mu się nisko. Ja, proszę pana, na takie sytuacje nie mogę pozwolić, państwo wtedy bowiem idzie na anarchję i wpada w anarchistyczny chaos. Jeżeli pan zechce spojrzeć, jak ta nieprzyzwoitość wygląda w konstytucji, to pan znajdzie, że od prezydenta wymagana jest przysięga, od każdego z ministrów wymagana jest przysięga, konstytucja obstawia pracę prezydenta i pracę ministra t. zw. trybunałami stanu, które mają równie niechlujne urzędzenia prawne, jak niechlujnie jest pisana konstytucja. Natomiast **PAN POSEŁ NIE PRZYSIĘGA,** bo do żadnych obowiązków względem państwa się nie poczuwa. Panowie posłowie tylko „ślubują“, chyba dlatego, żeby nie być pociągniętymi o krzywoprzysięstwo. Proszę pana, ja otwierałem wszystkie sejmy Rzeczypospolitej i nigdy nie zapomniałem swego

OBRZYDZENIA PRZY AKCIE „ŚLUBOWANIA“.

Reminiscencje

Naprzykład w ostatnim sejmie pamięta pan ten śliczny obrazek: napróżd idzie zwyczajna burda szynkowna. Pamiętam — siedziałem w ławach rządowych i przyglądałem się burdzie szynkownej i widziałem jak

RÓŻNE „LWI“ PODNOŚIŁY KRZYKI I HAŁASY,

nie mogłem, wyznam panu, wytrzymać ze śmiechu, gdy oczekiwałem, kiedy ten lew zaśmierdzi ze strachu; tak się też i stało. Samo „ślubowanie“ — w jakiejże to formie się odbywa. Prześluduje mnie poprostu ten obraz. Taki pan z rozpiętymi spodniami nie raczy nawet przyzwoicie wstać i odpo-

wiedzieć swoje „ślubując“. Takie brudne ślabowane portki, od których państwo ma zależeć, to jest rzecz niemożliwa do zniesienia.

NIECHLUJNA PRACA, NICPOŃSTWO, WPROWADZANIE ANARCHJI

— temu raz koniec trzeba postawić.

Słowo o Centrolewie

Czy pan wie, nad czym ja najczęściej się zastanawiam? Nad dziwną aberacją myślową panów z „gasnącego światła“. Pan mi mówi o społeczeństwie. Ci panowie zaś mówią o sejmie; czy ich jest dwa, czy ich jest trzy, czy ich jest dwanaście, każdy stanowi sejm i **KAŻDY MÓWI O SWOJEJ ZGODZIE CZY O SWOJEJ WOLI,**

jako o zgodzie sejmu. A gdzie jest ta zwyczajna większość? Bo „ślabowane portki“ nie pracują — ich nawet zebrać trudno — a pieniądze za to biorą. Świeżo naprzykład powstało

URZĄDZENIE „LEWSKIEGO CENTRA“ ALBO „CENTREGO LWA“.

Także mądre urządzenie. Jakies uniwersały rozsyłane wszędzie i to wszystko w imieniu sejmu, kiedy sejm istnieje tylko wtedy, gdy jest posiedzenie i kiedy jest 223, a nie jakieś bzdury. Toż proszę pana, można zebrać łotrów, bo jest ich dużo w sejmie, jakąś setkę i mówić, że to jest sejm. I od takich łotrów ma państwo zależeć?

Unikanie odpowiedzialności

Druga rzecz, proszę pana, nad którą się nieraz zastanawiałem — to są motywy, dla których ta banda w tak anarchistyczny sposób postępuje. Moje przekonanie, wyciągnięte z kilku lat stałej i ustawicznej myśli, jest jasne i nieodwołalne:

PANOM POSŁOM TRZEBA PIENIĘDZY, PIENIĘDZY, PIENIĘDZY.

Niech rząd kradnie pieniądze, z podatków zbierane, a daje im. I trzecia rzecz: wygodki partyjne t. zn. że z

PIENIĘDZY PODATKOWYCH MAJĄ BYĆ UTRZYMYWANE PARTJE,

mają być płaćni ich agitatorowie, ich wypędki najrozmaitsze. To jest ich cel, ich dążenie. Mają być subsydjowane ich towarzystwa, które panowie partyjnicy okradają — i to wszystko z pieniędzy składanych z podatków. Wszystko dla nich musi być darmo robione i każdy ma stać na śmietniku przy panach posłach, którzy dążą tylko do zupełnej bezkarności. Ten system anarchji wprowadzony przez różne „centry“ i „lwi“, oraz ich cichych wspólników, którym wstyd jest być „centrami“ i „lwami“, jest największą chorobą nowoczesną. Dlatego też na pytanie pana, co jest największą moją troską — twierdze, że największą moją troską jest

ODPARCIE ATAKU NA PIENIĄDZE SKARBOWE, NA WYDAWANIE ICH NA WYCHODKI PARTYJNE.

„Partjów kawalek“ nie istnieje dla rządu. Muszę panu powiedzieć, że zatrącenie zupełne przyzwoitości, jest charakterystyką nowych czasów. Ja nieraz wdychałem, żeby choć przyzwoicie! Lecz pan poseł chce być wolnym od praw, które karzą sędownie, od praw honoru i od praw przyzwoitości i w ten sposób zwalnia i innych od tychże praw przyzwoitości. Muszę wyrazić swoje głębokie zadowolenie, że jednak najliczniejszy klub wyłączył się z tego chlewu, ogłosiwszy, że stawia się jego członkowie do każdego sądu, który ich zażąda chociażby do odpowiedzialności karnej i nie chcą podlegać prawom o honorze, robionym przez panów posłów. Daje to nadzieję poprawy i daje możliwość myślenia, że „partjów kawalek“ żądający pieniędzy, pieniądze, pieniądze, nie będą dzie panującym w Polsce

Lot przez Grenlandję z Europy do Nowego Jorku



BERLIN, 26, 8. Lotnik niemiecki Gronau wystartował z Halifaxu według czasu środkowo-europejskiego o godzinie 14,30 do lotu do Nowego Jorku.

BERLIN, 26, 8. Lotnik niemiecki Gronau oczekiwany jest w Nowym Jorku dziś o godzinie 21, we dług czasu środkowo-europejskiego. Miejsce lądowania samolotu znajduje się w pobliżu posągu wolności, ozdobionego na przywitanie pilota chorągiewkami o barwach miasta Nowego Jorku.

BERLIN, 26, 8. Według doniesień z Nowego Jorku lotnik niemiecki Gronau przeleciał o godzinie 20,40 według czasu środkowo-europejskiego nad statua Wolności w Nowym Jorku, poczem opuścił się na wodę. W przystani zebrały się olbrzymie tłumy, które entuzjastycznie witały lotnika.

BERLIN, 25, 8. W dniu dzisiejszym odbył się ślub ministra Reichswelry Groenera. Ślub na wyraźne żądanie ministra odbył się jedynie w najbliższym gronie przyjaciół i krewnych.

Ślub min. Groenera



BERLIN, 25, 8. W dniu dzisiejszym odbył się ślub ministra Reichswelry Groenera. Ślub na wyraźne żądanie ministra odbył się jedynie w najbliższym gronie przyjaciół i krewnych.

Północ—Południe

Mecz Liga Północna — Liga Południowa odbędzie się w Warszawie, dnia 28 września na boisku Legji. Ze względu na to, że w obu teamach grać będą lepsi gracze polscy, spotkanie to zapowiada się niezwykle interesująco.

Pół miliona koron

ofiarowano za prawo opublikowania dziennika Andrégo

BERLIN, 26, 8. Chociaż dotychczas nie jest wiadomem, czy dziennik Andre'go po odmrożeniu będzie zachowany w takim stopniu, aby można było odcyfrować pismo i chociaż nie jest pewnem, czy notatki sięgają aż do momentu katastrofy, znalazł się już zagraniczny koncern prasowy, który ofiarował pół miliona koron za prawo opublikowania dziennika.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zwłoki badaczy prowadzone będą do Szwecji na pancerniku szwedzkim „Oskar II. Istnieje również projekt użycia do tego celu starego krążownika „Svensksund“, gdyż na tym okręcie wojennym w swoim czasie Andre wraz z ekspedycją swoją przewieziony został na Szpicberg skąd następnie wznosił się balonem. Ponieważ Andre nieraz wyrażał życzenie, by go pochowano w mieście rodzinnem, spocznie on na cmentarzu miasteczka Gräss, położonego w centralnej Szwecji.

Włókniarze francuscy

Walczą zwycięsko o poprawę bytu

PARYŻ, 26, 8. Naskutek nieprzyjęcia kompromisowej propozycji w okręgu Roubaix — Tourcoing, sytuacja strajkowa zaostrzyła się znacznie. Obie strony postanowiły nie wyciągać obecnie ręki do zgody, przyczem przemysłowcy zapewnili, iż strajk dalszy może się jedynie odbić dodatnio na ich inte-

resach, ponieważ posiadają znaczne zapasy gotowych towarów. Robotnicy są wręcz przeciwnego zdania. Jak można sądzić z poszczególnych wypadków teza robotników ma więcej racji bytu, ponieważ 160 przemysłowców, wylamując się z pod uchwały związku, akceptowało warunki robotników.

Czy będą niebawem wybory do rad miejskich w Warszawie i Łodzi?

W najbliższy czwartek odbędzie się pierwsze poferyjne posiedzenie warszawskiej rady miejskiej, na którym między innymi odczytane zostanie pismo prezydium rady miejskiej, będące odpowiedzią na decyzję ministerstwa spraw we-

wewnętrznych w sprawie przedłużenia kadencji rady.

Jak wiadomo opozycja z prawej i z lewej strony rady stoi na stanowisku, że niema żadnych podstaw do przedłużenia tej kadencji i domaga się nowych wyborów.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Komisarz okręgowego związku kas chorych województwa łódzkiego i kasy chorych miasta Łodzi, p. Eugeniusz Łopuszański, powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym w obu wymienionych instytucjach rozpoczął urzędowanie.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie prezes sądu okręgowego w Łodzi, p. Bełżyński.

Śmierć woźnicy kopniętego przez konia

W dniu wczorajszym 61-letni Michał Stawicki (11 Listopada 19) wozził węgiel do p. K. (Al. Kościuszki 22). Obciążony zbyt ciężko zatrzymał się często, by odpočinąć, wtedy woźnica biciem zmuszał go, by ruszył z miejsca. W pewnym momencie na raz zadawane bitem zwierzę odpowiedziało kopnięciem i woźnica runął na ziemię ze zgniecioną piersią. Zwłoki zostały odwiezione do prosektorjum. (p)

Komunikat

Zarząd oddziału łódzkiego polskiego Czerwonego krzyża prosi najuprzejmiej PP. Właścicieli względnie administratorów domów którzy nie uskuteczili dotychczas zbiórki ofiar na listy rozesłane przez tutejszy P. C. K. w pierwszych dniach czerwca rb. z powodu tygodnia P. C. K., o łaskawe przeprowadzenie tej zbiórki obecnie i zwrot nadesłanych list do biura oddziału P. C. K. (Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 96) do dnia 15-go września r. b.

Zarząd Oddziału
Łódzkiego P. C. K.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Film dźwiękowy

Kobieta

- i -
Żywioł

Dramat z życia rozbitków okrętowych, odtworzony z całym realizmem dla wzroku i słuchu

W rolach głównych:

BETTY COMPTON
Ryszard BARTHELMES

Nad program:

Słynni muzycy amerykańscy „REWELERSI“ w najnowszym repertuarze i aktualności z kraju.

Początek w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty i niedziele i święta o godz. 2-jej pp.

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Przeciwko planowi regulacji miasta

protestują organizacje właścicieli nieruchomości i przemysłu
Zbiorowa delegacja i memoriał u p. wicewojewody Roźnieckiego

W dniu wczorajszym przybyła do urzędu wojewódzkiego w Łodzi delegacja łódzkich sfer gospodarczych, w skład której wchodziła reprezentacja wszystkich organizacji miejscowych właścicieli nieruchomości, a także przedstawiciele sfer gospodarczych i związków przemysłowców oraz izby przemysłu i handlu. Delegację przyjął p. wicewojewoda Roźniecki, który odbył z przybyłymi dłuższą konferencję.

Przybyli przedłożyli p. wicewojewodzie szczegółowy memoriał, protestujący przeciwko zamierzeniom regulacyjnym magistratu m. Łodzi.

Według omawianego memoriału wymienione wyżej organizacje mają mnóstwo zastrzeżeń co do po-

stępowania magistratu w kwestji wprowadzenia w życie planu regulacyjnego miasta.

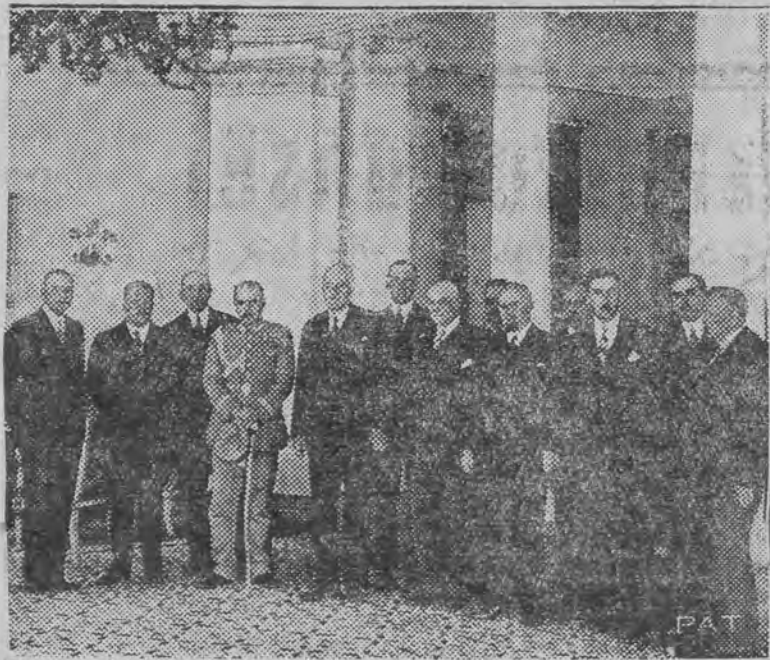
Memoriał ten zawiera ponadto cały szereg zarzutów, dotyczących specyficznego charakteru projektu regulacyjnego, który jest sprzeczny z wymogami praktycznego ujęcia sprawy regulacji miasta.

Tak więc podpisane pod memoriałem organizacje występują przeciwko projektowi regulacyjnemu m. in. również i dlatego, że przewidywane on takie systemy regulacji, które mogą doprowadzić do zrealizowania tego projektu w ciągu 100 do 200 lat, podczas gdy odnośnie przepisy dopuszczają przeprowadzenie regulacji w ciągu lat 30. Mimo tak odległego terminu regulacji w myśl wymogów projektu usuwać

należy, wgląd obszarów poszczególnych posesji, wszelkie budowle, które mają być przebudowane, jakkolwiek stojące obok nich wielkie kamienice murowane nie będą mogły być cofnięte wgląd posesji. Tak samo nie jest właściwym zdaniem organizacji gospodarczych Łodzi, projektowanie, aby poszczególne ulice miały szerokości 60 metrów. Doprowadzenie do takiej szerokości ulic uniemożliwi utrzymanie jej stanu na właściwym poziomie — bowiem obecnie daleko węższe ulice są zabrukowane niedostatecznie i utrzymane źle. Wymienione organizacje opierają swój sprzeciw jeszcze i na zupełnie uzasadnionym twierdzeniu, iż wiek obecny, pozwalający oczekiwać najśmielszych przewrotów w budownictwie, w technice budowlanej i lokomotywnej, czyni wręcz śmiesznie projektowanie zamierzeń regulacyjnych, które realizowane być mogą czy mają, w ciągu stu lub dwustu nawet lat.

P. wicewojewoda Roźniecki zajął wobec stanowiska kół gospodarczych stanowisko przychylnie, czemu da wyraz w odniesieniu się w tej sprawie do władz centralnych. (a)

Zaprzysiężenie nowego rządu



Na zajęciu (od lewej) ministrowie: Ciałkowski, Zieliński, marszałek Piłsudski, prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, ministrowie Beck, Janta - Polczyński, Składkowski, Prystor, Matuszewski, Staniawicz i Boerner.

Zjazd delegatów Centrolewu
Ustalono program manifestacji wrześniowej

W lokalu okręgowego komitetu robotniczego polskiej partii socjalistycznej w Łodzi odbył się zjazd delegatów wszystkich stronnictw politycznych, wchodzących w skład Centrolewu w sprawie manifestacji odbyć się mających w dniu 14 września.

W zjeździe wzięło udział przeszło 100 delegatów sześciu stronnictw z terenu województwa łódzkiego, a mianowicie delegacji PPS, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Chadeccji Enpeeru i NSPP. Zjazd jednomyślnie zaakcepto-

wał rezolucje uchwalone przez władze naczelne Centrolewu w Warszawie.

Pozatem zjazd omówił sprawy, związane z technicznym przeprowadzeniem manifestacji.

Manifestację poprzedzi na szeroką skalę, zakrojona akcja uświadamiania mas, która przejawia się w zwołaniu wielu wieców i zebrań masowych.

Manifestacja, jak ustalono, rozpocznie się w Łodzi w niedzielę, 14 września o godz. 10 rano. (g)

Wielkie oszustwo w Bielsku
Poszkodowani są również kupcy łódzcy

Sfery kupieckie i przemysłowe Bielska są pod wrażeniem wielkiego oszustwa, popełnionego przez tamtejszego kupca, Erwina Ernesta Alszer.

Alszer prowadził od lat kilku handel manufakturą. Niedawno utworzył on jakoby oddziały w Katowicach i Królewskiej Hucie. W tym celu Alszer nabył większą ilość towarów zarówno w Bielsku, jak w Łodzi i Białymstoku.

Po ukryciu czy też potajemnym wyprzedaniu towaru Alszer zbiegł w niewiadomym kierunku. Jak się obecnie okazuje — od-

działy, uruchomione jakoby przez Alszer w Katowicach i Królewskiej Hucie są fikcją, bowiem nie istniały wogóle i nie istnieją.

Suma nadużyć, popełnionych przez Erwina Ernesta Alszer, wynosi około 500,000 złotych.

Przypuszczają ogólnie, że Alszer zbiegł zagranicę.

PUDER
LE NARCISSE BLEU
de Mary
WISZEDZIE DO NABYCIA

KINO TEATR
CZARY

Dziś i dni następnych!

Nadzwyczajny podwójny program!

— I. —

Niebieska Myszka

Szampańska komedia w 10 aktach.

W roli tytułowej
królowa piękności

JENNY JUGO

— II. —

ZŁOTA FERMA

Sensacyjno-cowbojski dramat
w 10 aktach.

W roli tytułowej król cowbojów

Jack HOLT

CENY ZNIŻONE — Na wszystkie

miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Na pierwszy seans po 50 gr.

Początek seansów codziennie o godz. 4 pp. w sob. i niedz. o godz. 12 w poł.

Piętnaście list wyborczych
walczyć będzie w Rudzie o mandaty

Do dnia wczorajszego składano w Rudzie Pabjanickiej dalsze listy wyborców, tak więc Nr. 8 otrzymała lista „Odrodzenie Młodzieży Polskiej“ (organizacja przedtem narodowa, następnie na skutek tarć we wnętrznych w stronnictwie łódzkim, sanacyjna) Nr. 9 nie otrzymała żadna lista, (ze względu na podobieństwo do 6 odwróconej), Nr. 10 otrzymali bezpartyjni Niemcy, Nr. 11 — PPS. lewica.

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin składania list kandydatów i — jak zdołaliśmy ustalić — w ciągu dnia dzisiejszego złożyć ma jeszcze swoje listy pięć organizacji, jak: Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy, Endecja i Chrześcijańska Demokracja, Niemieckie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe, „Kultur Gesellschaft“,

wreszcie żydzi. Ponadto zgłoszoną być ma lista podoficerów rezerwy i byłych wojskowych.

Z powyższego wynika, że przy obecnych wyborach następuje rozproszenie głosów, bowiem zgłoszone już i mające być nadesłane listy wskazują na następujące ustosunkowanie się sił przy wyborach w Rudzie Pabjanickiej: grupy sanacyjne i oscylujące koło sanacji zgłosiły aż 7 list, pozatem list polskich do wyborów stanie 9, trzy dalsze listy zgłaszają Niemcy, 1 wreszcie listę — żydzi.

Należy zaznaczyć, że Ruda Pabjanicka liczy obecnie 14,200 mieszkańców, a uprawomocnionych do głosowania jest 5,890, zaś walczące o prawo rządzenia Rudą 13 list zgłaszają 24 kandydatów. (a)

Ramon Novarro

śpiewa, a z nim cały świat
Miłosną Pieśń
POGANINA



Księżyc nad Tahiti złotą lampą lśni
Mała, słodka Kitty o swem szczęściu śni...
Księżyc w toń się stoczył, w wodzie lśni na dnie...
Otwórz Kitty oczy i uśmiechnij się...

Afera na stacji Łódź-Kaliska

Wyrok spodziewany dziś w godzinach popołudniowych

W końcu 1929 roku dyrektora Lolejowa w Warszawie została powiadomiona, że na stacji Łódź - Kaliska dzieją się nadużycia, których dopuszczają się wyżsi urzędnicy. Przeprowadzone dochodzenie dyscyplinarne ustaliło, że nadużyć tych dopuścili się sekretarz zawiadowcy stacji Łódź - Kaliska Kazimierz Mogilski, maszyniści kolejowi Leon Sasin i Piotr Lebensztajn, oraz urzędnicy kolejowi Stefan Fryś, Rudolf Jencz i Mieczysław Gergowich.

Przestępstwo wyżej wymienionych polegało na tem, że proponowali oni różnym osobom, starającym się o pracę na kolei, posady, za które żądali od każdego kandydata po 600 złotych.

Ponieważ podczas dochodzenia dyscyplinarnego wina Mogilskiego i jego współników została stwierdzona niebicie, sprawa ta została skierowana do urzędu prokuratorskiego.

W toku śledztwa ujawniono, że maszynista kolejowy Piotr Lebensztajn w swoim czasie zaproponował niejakemu Danielowi Reksowi posadę konduktora.

Żądając od niego kaucji w kwocie 600 zł.,

przyczem oświadczył Reksowi, że kaucję tę musi złożyć „grubej rybie”, od której zależy przyjęcie na posadę. Przy tej okazji Lebensztajn zapytał Reksa, czy nie może wskazać mu jeszcze innych kandydatów na pracowników kolejowych, którzy mogliby złożyć kaucję w tej wysokości. Po pewnym czasie Reks zgłosił się do Lebensztajna, przeprowadzając ze sobą jeszcze dwóch nowych kandydatów Lebensztajn przekazał drugiemu maszyniście kolejowemu Leonowi Sasinowi który miał najłatwiejszy dostęp do „grubej ryby”.

Kandydaci ci wpłacili Sasinowi po kilkaset złotych za datku każdy, zaś resztującą sumę uiszcili po kilku dniach. Reks oraz nowi kandydaci, a mianowicie Roman Michałowicz, Józef Odrzywolski i Kazimierz Skunka po wpłaceniu całkowitej należności, wystąpili się o odnośne dokumenty, jakich zażądał od nich Sasin i wraz z nim pewnego dnia udali się do sekretarza zawiadowcy stacji Mogilskiego, gdzie oświadczyli mu, iż posady w najbliższym czasie otrzymają. Ponieważ przez kilka miesięcy kandydaci ci nie otrzymali przyrzeczonych im posad, zwrócili się oni do Sasina o zwrot wpłaconych pieniędzy.

Sasin oświadczył im wówczas, że pieniądze otrzymane od nich wpłacił sekretarzowi Mogilskiemu. Gdy wymienieni zgłosili się do Mogilskiego, ten oświadczył im, że pieniędzy nie ma, lecz Sasin to wszystko załatwi i że

posady dla nich się robią.

W końcu Sasin zwrócił Reksowi 100 zł. i nadto dał mu trzy weksle oraz zapewnił Reksa i Skunkę, że Mogilski obiecał im odszkodowanie, aby tylko siedzieli spokojnie i nie składali zameldowania władzom przełożonym.

W międzyczasie Michałowicz, Odrzywolski i Szmidt otrzymali posady na kolei, zaś Reks złożył o tem wszystkim zameldowanie w policji Roman Michałowicz i inni, obawiając się utracić posady, które otrzymali na skutek przekupstwa, skłonili Reksa do podpisania oświadczenia w 2 egzemplarzach z prośbą o umorzenie sprawy.

Chcąc rozszerzyć przyjmowanie rzedników w drodze przekupstwa,

Mogilski jako prezes związku pracowników kolejowych i sekretarz stacji, wszedł w porozumienie jeszcze z innymi urzędnikami, a mianowicie Stefanem Frysiem, Rudolfem Jenczem i Mieczysławem Gergowichem, którzy dostarczyli mu nowych kandydatów. Obiecywał on łatwowiernym dać posady konduktorów, kontrolerów i kancelistów za opłatą po 600 zł. od każdego.

Ogółem Mogilski wraz ze swymi kompanami pobrał od Reksa, Odrzywolskiego, Michałowicza, Szmidta, Kazimierza Skunkę, Ludwika Skunkę, Wiczorka, Romańskiego i Szwar-

bacha po 600 zł. od każdego, zaś od Pawlaka 500 zł. Przyjętych w ten sposób pracowników, Mogilski przydzielał do różnych wydziałów, przyczem byli to

ludzie niewykwalifikowani i aby jego władze przełożone nie zwróciły na to uwagi, Mogilski ukrywał tych kandydatów i nie umieszczał w listach personalnych.

W toku dochodzenia ustalonym zostało również, że Mogilski mimo swej skromnej pensji prowadził hulawczy tryb życia, przebywając bardzo często w nocnych lokalach coraż to z innymi kobietami, a nadto w tym czasie

kupił sobie samochód i motocykl.

Badani w toku śledztwa oskarżeni za wyjątkiem Sasina nie przyznali się do winy, przyczem Mogilski wyjaśnił, że w tej całej sprawie jego udział ograniczył się do tego, iż jako prezes związku chciał zlikwidować tę aferę.

Sprawa ta w dniu wczorajszym znalazła się na wokandydzie sądu okręgowego w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadli: 34-letni Kazimierz Mogilski, sekretarz stacji Łódź - Kaliska, 36-letni Piotr Lebensztajn, pom. maszynisty kolejowego, 36-letni Leon Sasin, pom. maszynisty kolejowego, 36-letni Stefan Fryś, urzędnik kolejowy, 38-letni Rudolf Jencz, zwrotniczy i Mieczysław Gergowich, lat 38, instruktor kolejowy.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Halickiego i Bondikowskiego. Oskarżał prokurator Chawłowski.

Obronę wnosili adw. adw

Kon, Kobyliński, Forelle, Jasiński, Lilker i apl. adw. Styk-gold.

Do rozprawy wezwano 46 świadków.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący przystąpił do sprawdzenia personalni oskarżonych, poczem pierwszy zeznał Mogilski.

Oskarżony Mogilski

do winy się nie przyznał

i wyjaśnia, że na ławie oskarżonych znalazł się dlatego, iż w swoim czasie przyczynił się do wykrycia nadużyć na stacji kolejowej Łódź - Kaliska, sięgających kilkaset tysięcy złotych na szkodę skarbu państwa. Następnie Mogilski zeznał, że Sasin bardzo często zwracał się do niego i protegował na posady swoich znajomych, o ile mógł, to prośby Sasina uwzględniał, lecz

od Sasina nie brał żadnych pieniędzy.

Sasin robił to wszystko bez jego wiedzy i na jego rachunek. Dopiero kiedy kandydaci nie otrzymali posad Sasin przyznał się, iż pobrał od nich pieniądze. Wogóle Mogilski składał wszystko na karb Sasina i zawiadowcy stacji.

Z kolei sąd przystępuje do badania oskarżonego Sasina, podczas przesłuchiwania którego, na wniosek prokuratora Mogilski został wydalony z sali.

Oskarżony Sasin

do winy nie przyznał się

i wyjaśnił, że zeznanie jego w policji było złożone pod groźbą przyczem oświadcza, iż jest nerwowo chory i prosi sąd o niezadawanie mu pytań, gdyż nie będzie mógł odpowiadać.

Wobec tego przewodniczący odczytał zeznanie Sasina,

złożone u sędziego śledczego, z których wynika, że Sasin faktycznie dostarczał kandydatów na posady za opłatą 600 zł. od każdego i pieniądze te oddawał Mogilskiemu.

Oskarżony Lebensztajn nie przyznał się do winy

i wyjaśnił, że w swoim czasie zgłosił się do niego Reks, którego skierował do Sasina, aby mu wyrobił posadę, otrzymał pewnego razu od dwóch kandydatów pieniądze dla Sasina, które miały być na kupno mieszkania.

Pozostali oskarżeni również do winy nie przyznali się i nie nowego do sprawy nie wnieśli.

Następnie sąd przystąpił do badania świadków, którzy w części potwierdzili akt oskarżenia.

Zbadani na przewodzie sądowym świadkowie poszkodowani zeznali, że starając się o posady płacili za nie po 600 zł. Pieniądze doreczali bądź to bezpośrednio Sasinowi, bądź też drogą pośrednią. Jak się później dowiedzieli, pieniądze te otrzymał Mogilski, który miał niby podzielić się jeszcze z jakąś „grubą rybą”. Bardzo obciążające zeznanie złożył świadek zawiadowca stacji Łódź - Kaliska Eckersdorf, który wyjaśnił, że Mogilski wspólnie z innymi oskarżonymi brał pieniądze od starających się o posady. Ponadto świadek ten zeznał, że Mogilski jako sekretarz stacji nie miał prawa do przyjmowania pracowników, gdyż do tego upoważnieni byli kierownicy poszczególnych wydziałów. Również świadek Turczynowicz, naczelnik III oddziału ruchu dawał szczegółowe wyjaśnienie sądowi w sprawie nadużyć na stacji Kaliskiej, przyczem dodał, że zawiadowca Eckersdorf pisał raporty nie tylko na Mogilskiego, lecz również i na wszystkich pracowników, którym zarzucał brak kwalifikacji.

Świadkowie obrony nie nowego do sprawy nie wnieśli.

Sąd po zbadaniu wszystkich świadków o godz. 9 wieczorem ogłosił przerwę do dnia dzisiejszego do godziny 9.30 rano.

Dziś zabierze głos prokurator oraz obrona. Wyrok spodziewany jest dziś w godzinach popołudniowych. (p)

Akcja przeciwko obniżeniu płac

rozpoczęta zostanie przez klasowe związki zawodowe po zebraniu ścisłych danych o sytuacji w fabrykach

Dziś wieczorem odbędą się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych narady delegatów fabrycznych związku włókienniczy na temat najaktualniejszych zagadnień chwili, które wyłoniły się na tle sytuacji w łódzkim przemyśle włókienniczym.

W pierwszym rzędzie poddana zostanie obszernej dyskusji obecne położenie w przemyśle, oraz omawiana będzie sprawa znalezienia sposobów walki o utrzymanie obowiązującego na zasadzie umowy zbiorowej cen-

nika płac w łódzkich zakładach przemysłowych.

Kwestja ta była już niejedno-krotnie omawiana przez komitet wykonawczy, jednakże dotychczas nie przyjęto żadnych konkretnych uchwał.

Sprawy te, jak się dowiadujemy, mają jednak być ostatecznie przesądzone bezzwłocznie po zakończeniu obrad rady delegatów fabrycznych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wszczęta zostanie intensywna i na szeroką skalę zakrojona akcja o utrzymanie cennika, gdyż obecnie wiele fabryk obniża płace i nie przestrzega ustawowych godzin pracy.

Związki zawodowe zamierzają przeto, przed zadecydowaniem zakresu akcji, zwrócić się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o rozpisanie ankiety o poziomach płac w łódzkim przemyśle włókienniczym. Niezależnie od tego zebrane zostaną w ciągu kilku dni dokładne dane o stosunkach, panujących w łódzkich fabrykach, a w szczególności w sprawie przekroczenia czasu pracy i nadliczbowych godzin. Należy ponadto zaznaczyć, że pogłoski lansowane w prasie łódzkiej o rzekomem współdziałaniu klasowego związku z kartelem związków zawo-

wych, nie odpowiadają prawdzie. Związek zrzeszony w O. K. Z. Z., prowadzi akcję od pierwszej chwili samodzielnie i może być mowa o współpracy z innymi związkami, ale — oczywiście — tylko ze zrzeczeniami reprezentującymi liczną i wielką ilość robotników.

NAJSŁAWNIEJSZY TENOR ŚWIATA

KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

DŹWIĘKOWE

Grand Kino

Dziś i dni następnych!

Film czarownych melodyj pod tyt.

„Ciebie tylko kochałem“

Czy można połączyć obowiązki aktorki i żony? Odpowiedź na to pytanie MARY CHRISTIANS rozkoszna gwiazda ekranu w 100 proc. filmie dźwiękowym

JAN STUWE. Uroczym melodie: Przepiękna muzyka. Pieśni. Djalogi francuskie.

Nad program: Dodatek Fleischerowski

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6-ej, w sob., niedz. i święta o godz. 4-ej pp.

Komunalna kasa oszczędności m. Łodzi

Jej znaczenie z punktu widzenia ekonomji społecznej.

Przejawiające się we wszystkich społeczeństwach tendencje częściowego wyrównania różnic materialnych między klasami, znajdują swój wyraz w dwojaki sposób. Jeden z nich, zastosowany w pełni w Rosji sowieckiej, miał na celu zniżenie wyższych sfer do poziomu możliwie najniższego. Widocznym rezultatem okazało się ogólne ubożenie kraju i powszechne obniżenie standardu życiowego.

W płaszczyźnie tych dążeń systemy kraje zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej obrały drogę podniesienia standardu życiowego klas pracujących, starając się osiągnąć wyrównawczą tendencję idącą nie ku dołowi, lecz ku górze.

W płaszczyźnie tych dążeń

leży również kwestja udziału szerokiego społeczeństwa w posiadaniu kapitału produkcyjnego. Kapitał produkcyjny w odróżnieniu od majątku jest ten, który przynosi zyski, czy to w formie odsetek od posiadanej sumy, czy też w formie zysków od inwestycji w jakiegokolwiek dziedziny pracy gospodarczej.

Kwestja, w jakiej formie posiadacz kapitału chce osiągnąć korzyści, zależna jest w większości wypadków od gustu danej osoby, względnie od zapartywania na sprawę ryzyka, jakże, w odróżnieniu od lokat ze stałym oprocentowaniem, związane jest z każdą produkcyjną inwestycją. W zależności od istnienia tego lub innego poglądu oszczędności zostają lokowane w jednym wypadku w papierach o stałym oprocento-

waniu, lub w kasach oszczędności, w drugim — w akcjach.

Dla gospodarstwa społecznego ważnym jest jedno, aby oszczędności były robione. Forma, jaką obiera prywatna osoba, jest sprawą czysto osobistą. W odniesieniu do wzmiankowanej wyżej tendencji wyrównawczej oszczędzanie przez szerokie warstwy społeczeństwa ma to olbrzymie znaczenie, że nieustannie zwiększa ich udział w społecznym kapitale produkcyjnym.

Z tego względu szczególnie powitać należy fakt, że będąca w stadium organizacji komunalna kasa oszczędności m. Łodzi, zaczyna okazywać dążenie do działania na bruku łódzkim.

Zdaniem naszym powstanie tej placówki oszczędnościowej wzmoże chęć oszczędzania, a to już choćby dlatego, że w nowopowstającej kasie dzięki temu, że miasto gwarantuje za kasę całym swoim majątkiem, pewność będzie maksymalna, a oszczędzającego uchroni od możliwych niespodzianek przy zażądaniu zwrotu kapitału.

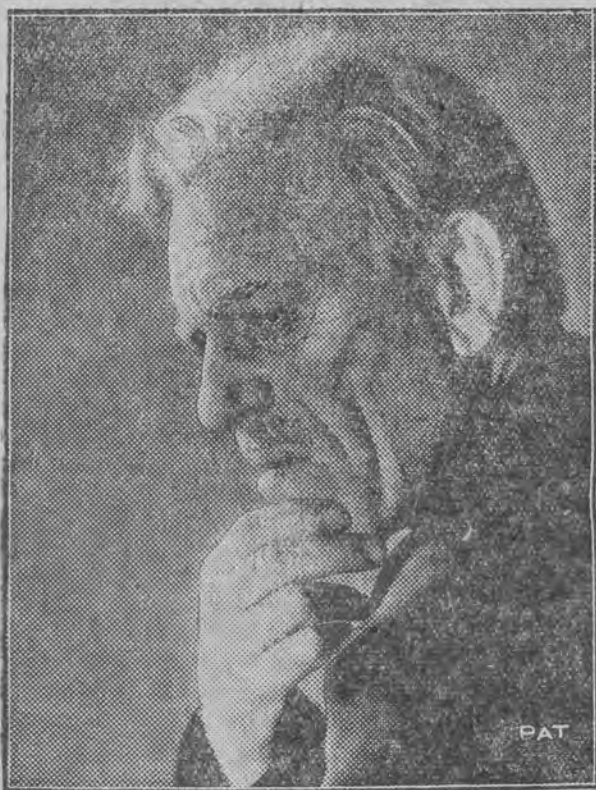
Pamiętać również należy, że K. K. O. umożliwi każdemu składanie drobnych sum. A gdy po składaniu ziarnka do ziarnka zbierze się miarka powstanie dla jednego i drugiego możliwość (w zależności od upodobania) kupienia sobie kawałka gruntu, lub udziału w przedsiębiorstwie choćby największym, gdyż akcje są dla każdego dostępne. Jaka część społecznego kapitału po 30 czy 50 latach usilnego oszczędzania może należeć do najszerszych warstw trudno przewidzieć. W każdym razie nie będzie mała.

Aleksander Borenstein.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Giuchowskiego (Narutowicza 4); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny

Zgon Lon Chaneya



PARYŻ, 26, 8. Według ostatnich doniesień z Los Angeles znany aktor filmowy, słynny

„człowiek o stu twarzach”, Lon Chaney, zmarł w szpitalu miejscowym na anemię serca.

Awantury w pociągu

Transportowani do więzienia bandyci usiłowali zmylić czujność eskorty

Ostatniemi czasy w więzieniu ostrowskim osadzono czterech włamywaczy, którzy dopuścili się szeregu włamań, a nawet rabunków, w okolicach Ostrowa i Kalisza. Złoczyńcy usiłowali wywołać w więzieniu ostrowskim rewoltę, w związku z czem władze więzienne postanowiły przekazać ich do więzienia w Kaliszu.

W tym celu wszyscy czterej złooczyńcy, pod eskortą czterech posterunkowych, zostali odstawieni na dworzec. Podczas jazdy w pobl-

żu Kalisza złoczyńcy usiłowali wykorzystać okazję przebywania poza więzieniem, gdy jednak nie udało się im zmylić czujności eskorty, wszczęli awanturę i tylko z wielkim trudem udało się ich obezwładnić. Pociągu mimo to nie zatrzymano i po przybyciu do Kalisza wezwano pomocy z miejscowego posterunku dworcowego, poczem okutych w kajdany złoczyńców odstawiono do więzienia w Kaliszu. (a)

Pierwsza jaskółka sezonu

„W SIDŁACH KŁAMSTWA”

Emil JANNINGS

GARY COOPER. EST. RALSTON.

Rezerwiści P.K.U. II

winni sprawdzić do soboty czy idą na ćwiczenia

Od dziś do soboty włącznie winni stawić się do PKU. II (Jerzego 2) rezerwiści roczników 1906, 1905, 1902, 1904, 1901 i 1899 zamieszkałi na terenie komisariatów policji 1, 3, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14.

Stawiennictwo dotyczy rezerwistów z piechoty, kawalerji, samochodów pancernych, służby intendenty, służby zdrowia i żandar-

merji.

Pozatem winni stawić się w tym okresie wszyscy rezerwiści, którzy mieli odbyć ćwiczenia w roku ubiegłym i z jakiegokolwiek przyczyn ćwiczeń tych nie odbyli.

Do PKU. należy stawić się o godzinie 10 rano i przynieść ze sobą książeczkę wojskową, oraz kartę „mob.“.

(b)

Palenie w pociągu

Nowe rozporządzenie kolejowe

Minister komunikacji wydał nowe rozporządzenie w sprawie wagonów i przedziałów dla niepalących i dla kobiet. Na podstawie nowego rozporządzenia we wszystkich pociągach pasażerskich, mających w swym składzie dwa lub więcej wagonów jednej klasy, połowa ogólnej liczby wagonów przeznaczona będzie dla niepalących; jeżeli w pociągu znajduje się tylko jeden wagon danej klasy, dla niepalących przeznaczona będzie połowa przedziałów. W razie jeżeli w składzie pociągu znajdują się będzie tylko jeden przedział danej klasy, to palenie w nim dozwolone może być tylko za zgodą występującego pasażerów. W przedziałach dla niepalących i dla kobiet, jak również nawet w korytarzach wagonów dla

niepalących nie wolno palić, nawet za zgodą pasażerów; do przedziałów i wagonów, przeznaczonych wyłącznie dla niepalących i kobiet nie wolno wchodzić z zapalonym cygarem, papierosem lub fajką.

W wagonach i przedziałach muszą być na podstawie zarządzenia ministra umieszczone w widocznych miejscach odpowiednie napisy, zgodnie ze specjalnie wydanymi w tym względzie przepisami. Niestosujący się do zakazu palenia tytoniu w wagonach dla niepalących, kobiet, na korytarzach tych wagonów i t. d. podlegać będą grzywnie w wysokości 5 zł. (na obszarze w. m. Gdańska 5 guldenów), oraz obowiązani będą opuścić przedział lub przestać palić.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 8.45 „Golem”
Jutro „Golem”

Trupa wileńska

Dziś, w środę i dni następujących „Golem”. W sobotę 3 przedstawienia: o godz. 12 w poł. „Shylok”, o godz. 4 po poł. „Kidusz Haszem”, o godz. 9 wieczorem „Golem”. W niedzielę ostatnie dwa pożegnalne

przedstawienia o godz. 4 po poł. „Opowieść o Herszlu z Ostropola” o godz. 9 wiecz. „Golem”.

„CHOCHLIK”

Dziś „Chochlik” występuje z piątą premierą rewji p. t. „Najpiękniejsze są łodzianki”, w której udział weźmie cały zespół teatru (wraz z pięcioletnią Bronią, pieśniareczką i tancerzeczka).

Rewję wyreżyserowali: W. Boruński i Darski. Początek przedstawień o godz. 7,30 i 9,30 wieczorem.



I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„Splendid”
Narutowicza 20.

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Najznakomitszy młodego świata

SONNY BOY

genjalny śpiewak oraz artysta zwany „Szalajinem filmu”

AL JOLSON

w wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

Śpiewający Blazen

Dramat wesółka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc: zł. 1.—, 2.— i 3.—

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.



Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program!

— I. —

Ulubieniec narodów HARRY LIEDTKE w doskonałym komedjo-dramacie w 12 aktach p. t.

NANON

— II. —

Potrójne Matżeństwo

Szampańska komedia w 8 aktach. Huragany śmiechu i łyszące dowcipów Muzyka M. Lidauera.

Ceny miejsc: zł. 1.— i 1.50 zł.

Początek seansów o godz. 4 pp. w sob. i niedz. o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



Dziś i dni następnych!

Najznakomitsza para kochanków

Marja Corda

— i —

H.A. Schlettow

w pierwszej swej wspólnej kreacji, pięknym dramacie współczesnym

GRA NAMIĘTNOŚCI

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.— zł.

F. Z. S. zwyciężyło w biegu sztafetowym Łódź-Kalisz-Łódź

W dniu 24 sierpnia r. został rozegrany kolarski wyścig sztafetowy, na dystansie Łódź — Kalisz — Łódź (228 km.) o nagrodę przechodnią Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego. W wyścigu wzięło udział 10 drużyn kolarskich z Łodzi Pabjanice i Zduńskiej Woli, które wyruszyły punktualnie ze startu w Łodzi przy Placu Wolności o godz. 7 rano pojedynczo w odstępach 10-cio minutowych.

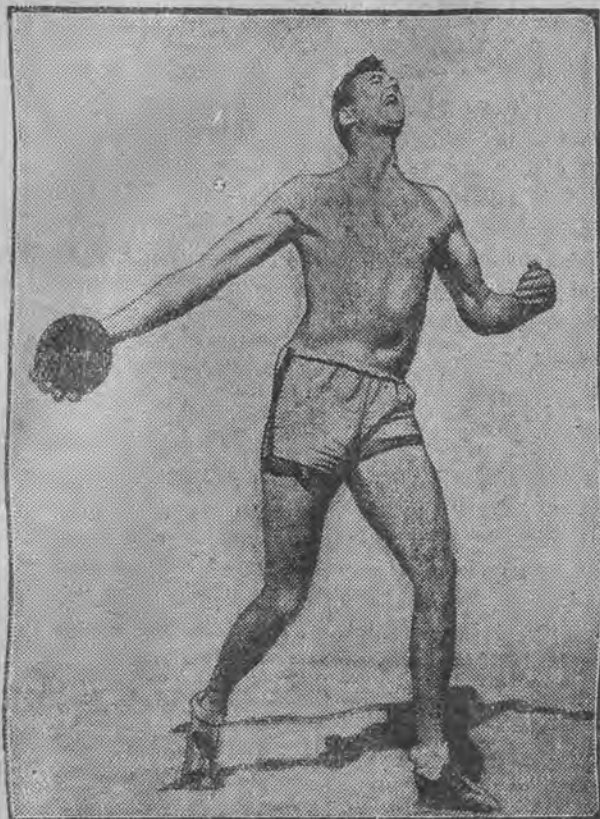
Wyniki techniczne biegu przed-

stawiają się następująco: Drużyna tow. sportowego „Krusche i Ender“ w Pabjanicach, przebyła cały dystans w czasie — 8 g. 2 m. 27 sek. Drużyna Tow. zwolenników sportu w Łodzi — 8 g. 6 m. 17 s. Drużyna sekcji kolarskiej przy Zjedn. Młodz. Pracującej „Orlą“ w Pabjanicach — 8 g. 10 m. 20 sek. Drużyna klubu sportowego „Zjednoczone“ w Łodzi — 8 g. 13 m. 15 sek. Drużyna tow. sport. „Bieg“ w Łodzi — 8 g. 20 m. 6 sek. Dru-

żyna sek. kol. Łódzkiego klubu sportowego — 8 g. 33 m. 52 sek. Drużyna Łódzkiego tow. kolarskiego — 8 g. 37 m. 3 sek. Drużyna Zduńskowskiego klubu kolarskiego — 8 g. 46 m. 17 i dwie piąte sek. Drużyna tow. sportowego „Szturm“ w Łodzi — 9 g. 20 min. Drużyna sekcji kolarskiej przy stow. majstrów i robotników mówiących po niemiecku w Łodzi, wycofała się z wyścigu w drodze do Kalisza na etapie III.

Wobec jednakże zgłoszonych piśmiennych protestów kontrolerów rozstawionych na trasie wyścigu o niesumiennej jeździe poszczególnych drużyn, komisja sędziowska na nadzwyczajnym zebraniu po rozpatrzeniu spostrzeżeń członków Kaliskiego towarzystwa cyklistów i posterunku kontrolnego I etapu w Łasku, uznała, iż drużyny tow. sportowego „Krusche i Ender“ w Pabjanicach i klubu pracowników Zjednoczonych zakł. przem. Scheblera i Grohmana w Łodzi, były prowadzone przez motocykle i samochód, co niezgodne jest z regulaminem wyścigu, wobec czego postanowiono drużyny wyżej wymienione zdyskwalifikować, co będzie przestroga na przyszłość. Po zastąpieniu dyskwalifikacji, kolejność drużyn jest następująca: 1 miejsce TZS. Łódź, II — Orla, Pabjanice, III — Bieg, Łódź, IV — LKS., V LTK., VI — Zduńskowski kl. kolarzy, VII — Szturm, Łódź. W myśl par. 16 regulaminu wyścigu — Towarzystwo zwolenników sportu w Łodzi zdobyło po raz pierwszy w roku 1930 „nagrodę przechodnią“ Łódzkiego tow. kolarskiego, a cała drużyna w składzie: Marzewski Jan, Zdunkiewicz Teofil, Muzoń Władysław, Morga Henryk, Madejski Jerzy, Błaszczak Tadeusz, Kłosowicz Stanisław i Kling Bronisław — żetony srebrne. Drużyna Stow. młodz. Orla w Pabjanicach, za drugie miejsce — żetony brązowe duże. Drużyna tow. sport. Bieg w Łodzi za trzecie miejsce — żetony brązowe małe. Całość imprezy tak pod względem sportowym, jak i organizacyjnym wypadła imponująco.

Paweł Jussup



Wetanovał nowy rekord światowy, rzucając dyskiem na odległość 51,73 mtr. czyli o 1.83 mtr. dalej, niż rekord dotychczasowy.

Cochet i Boussus w Polsce

Sensacja tenisowa na kortach Legji

Warszawę czeka w najbliższym czasie znów szereg sensacyjnych imprez tenisowych. Po wspaniałej rewji rakiet krajowych na mistrzostwach Polski sekcja tenisowa W. K. S. Legja ma zamiar sprowadzić na d. 5, 6 i 7 września francuzów Cocheta i Boussus'a.

Niewiadomo jeszcze dziś, czy rozegrany zostanie mecz Francja — Polska, czy też mecz dwóch kombinowanych zespołów francuskiego i polskiego. Cieszymy się jednak już nadzieją, że ujrzymy najwspanialszego tenisisty doby obecnej Cocheta i jego świetnego rodaka.

Liga projektuje mecze z Austrią i Węgrami

Liga PZPN. prowadzi pertraktacje w sprawie rozegrania spotkań z reprezentacją zawodową Austrii i Węgier w roku przyszłym. Pertraktacje te, prowadzone przez dr. Centnarowskiego mają wszelkie szanse uźeczywistnienia.

Najdroższy bramkarz Zamorra sprzedany za milion zł.

Zamorra, najsłynniejszy bramkarz Hiszpanji i świata, „został sprzedany“ przez Espanol do Madrytu za sumę około 1 miljon złotych.

W dn. 10 — 14 września zostanie rozegrany turniej Legji z prawdopodobnym udziałem Kuhlmana, Pietznera i tenisistów najlepszego klubu szwedzkiego. Tenisiści szwedzcy rozegrają po turnieju mecz z drużyną Legji, przyczem nie wykluczony jest trójmecz Gdańsk — Legja — Szwedzi.

Ohydna napaść na sędziego

Echa skandalicznych zajść na meczu Tarnovia-Makabi

Skandaliczne zajścia jakie miały miejsce na meczu piłkarskim Tarnovia — Makabi (Kra-ków) w dn. 17 b. m. w Tarnowie odbiły się głośnym echem w świecie sportowym. Dziś mamy możność podać czytelnikom wiarygodny opis, ohydnej napaści ze strony tłumu sfanatyzowanych zwolenników Tarnovii, dokonanej na graczy Makabi oraz sędziego p. Burkę z Krakowa, który w ten sposób opisuje przebieg tego niesłychanego skandalu:

Po zawodach, które zakończyły się wynikiem 3:2 dla Makabi tłum sfanatyzowanych zwolenników Tarnovii wtargnął na boisko. Zostałem kilka-krotnie popchnięty i uderzony w głowę, następnie usiłowano mnie pchnąć nożem, lecz cios

trafił w broniącego mnie gracza.

W szatni zostałem przez rozwydrzonych członków zarządu Tarnovii ordynarnie słownie ze-lżony; tak samo postąpiono z delegatem K. Z. O. P. N. p. Malachowskim, którego siłą wyrzucono za drzwi.

Po wyjściu z szatni obrzucono mnie kamieniami, a w aucie, którym odjeżdżałem, wybił tłum szyby.

Graczy Makabi bito łaskami, obrzucano ich również kamieniami i dopiero szarża policji z dobytymi szablastymi rozpędzała tłum, który później usiłował siłą wtargnąć na stację kolejową.

Zaznaczam, że na wszystkie przytoczone fakty posiadam do wody i świadków.

Boisko Tarnovii zostało dn.

Ostateczne zakończenie

turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi

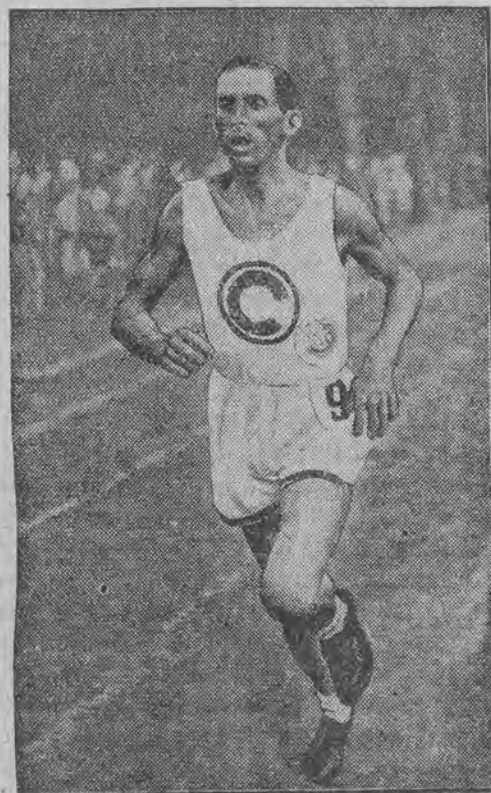
Zgodnie z przewidywaniami, wczoraj zakończone zostały ostatecznie rozgrywki z wyrównaniem na turnieju tenisowym w Helenowie.

Pierwszą nagrodę w grze pojedynczej panów zdobył młody, utalentowany tenisista Altschüller, bijąc w finale p. Mehlo 6:3, 1:6, 6:3. W grze podwójnej panów nagrodę pierwszą zdobyła para Steinert — Altschüller, po zwycięstwie w finale nad parą Królikowski — Rusecki w stosunku 6:3, 6:1. Wreszcie w grze podwójnej mieszanej zwycięstwo przypadło w udziale parze W. Rich-

terówna — Kindermann, którzy pobili w finale parę Kühnel — Stadländer 6:3, 6:3.

W ten sposób zakończony został tegoroczny turniej tenisowy w Łodzi. Ogólny jego poziom w porównaniu do lat ubiegłych, kiedy to stałe odwiedzała Łódź najlepsi tenisiści polscy i zagraniczni, nie był zbyt wysoki. Miejmy jednak nadzieję, że rok ten był wyjątkowy i że już w przyszłym roku turniej łódzki przybierze z powrotem ten charakter, jaki przysługuje miastu, które w krzewieniu białego sportu w Polsce ma największe zasługi.

Brauch



przebiegł 25 kilometrów w czasie 1 godz. 25 min. 59,8 sekund

Ze sportu strzeleckiego

W początkach września wyjeżdża zespół strzelców Łódzkiego klubu sportowego do Lwowa w składzie Andrzejak Marjań, Jarzębski Stanisław, Wilkowiec Leon. Rezerwowi: Michalski Zygmunt, Sznajder Ludwik, celem wzięcia udziału w Narodowych Zawodach strzeleckich.

Zawodnicy powyżsi zostali wy-

eliminowani na zawodach strzeleckich okręgu łódzkiego oraz na zawodach centralnych w Warszawie.

Warto zaznaczyć, że reprezentanci Łodzi, a specjalnie dwaj pierwsi Andrzejak i Jarzębski należą do elity strzelców Polski. Przypuszczać należy, że również we Lwowie dzięki swej nieprzeciętnej klasie zajmą jedno z pierwszych miejsc.

Mecz WKS. — ŁKS. I b. odwołany

Jak było do przewidzenia dzisiejsze spotkanie o mistrzostwo kl. A WKS — ŁKS I b zostało przesunięte na późniejszy termin na prośbę WKS-u, którego drużyna jest przemęczona ostatnimi ciężkimi spotkaniami, przyczem w nadchodzącą niedzielę musi rozegrać pierwszy mecz o wejście do ligi z silną drużyną, Legją (Poznań).

100 klm. wyścig kolarski o nagrodę ŁKS

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie na trasie Stryków — Łowicz 100 klm. doroczny jubileuszowy wyścig szosowy ŁKS-u o nagrodę wędrowną. Wyścig ten trwa już dwa lata, przyczem dwukrotnie zwyciężyła drużyna kolarska TZS. Drużynowy wyścig ŁKS ma trwać 5 lat.

Przeszłość się jawi, jako żywa...

Radjo oddaje nieocenione usługi sprawie ciągłości kultury świata

Spółczesna muzeologia nie zamyka się w ścianach numerowanych sal i w suchych specyfikacjach obiektów. Pokażna ilość obficie ilustrowanych popularnych wydawnictw o charakterze encyklopedycznym, niezmiernie wrażliwość nietylko specjalnej, ale i codziennej prasy na wszelkie nowiny z zakresu muzeologicznej kroniki i archeologicznych odkryć, przyczyniają się w znacznej mierze do coraz szerszego przenikania w życie wiadomości, które w ramach ścisłych dociekań i szczegółowych rozgraniczeń dawnej, pedantycznej wiedzy stanowiły jeszcze przed dwoma dziesięcioleściami lat wyłączną własność uczonych.

Dziś do środków tej intensywnej popularyzacji przybywa radjo. Jak żeż — powiedzą nam — radjo, rozporządzające jedynie dźwiękiem, może odegrać jakąkolwiek rolę w dziedzinie, w której panuje plastyka? — Czy aby wyłącznie plastyka? — Czy aby wyłącznie plastykodów nazywać obiektom muzealnym — powiedzmy — kontusz z XVII wieku, stanik, lub „rucho“ z czasów Króla - Słońca, odnalezioną w Egipcie, śmiertelną tunikę rzymską, z IV wieku po Ch.; a odmawiać tej nazwy odtworzeniu starego misterjum pieśni, lub literackiego zabytku? Rozumie się, iż niektóre dziedziny muzeologii są na zawsze zamknięte przed radjofonją i że tylko muzealnia, posiadające formę dźwiękową są dobytkiem radja.

W ten sposób stare pojęcie muzealnego eksponatu otrzymuje oczekiwana ekspansję. Dziś obiektami muzealnymi możemy nazywać dramaty muzyczne Rameau, opery Lully'ego i Destouches'a, komedje - opery Montaigny'ego i Grossesca, u nas melodramaty Kurpińskiego etc. A ponieważ za naszych czasów życie nabrało zawrotnej szybkości możemy bez wielkich skrępowań zadać sobie pytanie, czy takim obiektem muzealnym nie jest już dziś — „Halka“ Moniuszki.

Technika współczesna zniosła przestrzeń — narazie dla dwóch zmysłów; radjofonja i telewizja pozwalają słyszeć i widzieć niezależnie od oddalenia. Taka przestrzenna emancypacja ludzkości powoduje podświadomie równoległe dążenie do emancypacji w czasie. To też granice pomiędzy przyszłością a teraźniejszością stają się coraz bardziej mgliste, do czego znakomicie przyczyniają się zarówno radjofoniczne jak też kinematograficzne rekonstrukcje przeszłości.

Jakkolwiek przy obecnym stanie techniki nie może ulegać wątpliwości, że historia kultury może być utrwalana i odtwarzana na ekranie i płycie z najzupełniejszą dokładnością i jakkolwiek przypuszczać można, że istnieć będą w przyszłości muzealne przybytki passeizmu, w których produkowane będą opery, dramaty i żarty sceniczne w obsadzie z przed laty, a może nawet z przed wieków, dziś jeszcze, chwala Bogu, jesteśmy w stanie nie gniewać się o iskrę fikcji i zadowolić się przybliżeniem, z jakim nam oddają tę przeszłość. Dzięki temu radjo może spełnić jeszcze jedno pożyteczne zadanie. Ale czytelnik zęła, jak

zwykle, rzeczowego umotywowania tytułu niniejszego artykułu. Jest to żądanie słuszne.

Oczywiście nie trzeba wymagać zbyt wiele. Radjo nie zaprodukuje nam dźwięku organów wodnych, używanych przez rzymian i opisanych przez Witruwiusza; ani ich bizantyńskiej odmiany, ofiarowanej Karolowi Wielkiemu; ani nawet głosu pierwszych organów kościelnych z IX stulecia. Conajwyżej usłyszeć możemy przez radjo transmisję muzyki kościelnej na pięknych organach z doby baroku, znajdujących się w Hannoverze, w kościele św. Pawła; lub też ciekawą transmisję z wrocławskiego muzeum przemysłu artystycznego i starożytności: Muzeum to posiada niewielki, ale cenny zbiór starych instrumentów muzycznych, między innymi szpinet augsburski roboty Samuela Biedermanna z 1615 roku i małe organiki z 1657 roku. W Wielki Czwartek wrocławska stacja nadawcza zapoznała swoich słuchaczy z oryginalnym głosem tych instrumentów, które po wielu latach zabrzmiały znowu dawno zapomnianymi dźwiękami.

Radjo nie zaprodukuje również owych „Moralów“ średniowiecza, w których czterech djablów (Wielkie Djabelstwa), lub mniej niż czterech djablów (Małe Djabelstwa) rozbijało się o duszę grzesznika. Conajwyżej Monachjum pozwoli nam wysłuchać „Zbójców“ Schillera w opracowaniu dyrektora wiedeńskiego teatru marjonetek I. Toloma'a z 1790 roku. Schillerowski dramat został nadany przez „Deutsche Stunde in Bayern“ w tej samej postaci, w jakiej był grany ongi w ludowych i dzieciennych teatrach starego Wiednia. Jest to zatem niezaprzeczenie ciekawy przyczynek do historii kultury. Ten sam charakter cennych zabytków kulturalnych — tym razem ilustrujących życie religijne — posiadają wznovione podczas ubiegłych świąt Wielkanocnych przez stację nadawczą we Frankfurcie, stare misterjum „Życie i śmierć Chrystusa“, dalej berlińskie wznovienie passyjnego przedstawienia z roku 1400, oraz wiedeńskie wznovienie podobnego utworu z czasów 30-to letniej wojny p. t. „Żałobne słowa Chrystusa przybitego do krzyża“.

Muzeologją również, chociaż znowu w innej dziedzinie, jest paryskie wznovienie uroczej bajki - piosenki (chantefable) p. t. „Aucassin et Nicolette“, napisanej w XII wieku napoły prozą, napoły zaś wierszem 7-mio sylabowym, zwanym „Jaisse“. Mówiąc nawiasem ten mie szany, do połowy mówiony, do połowy śpiewany utwór, jest jakby umyślnie pisany dla mikrofonu.

Do teje kategorii muzealnych produkcji wypada zaliczyć znane numery programów niemieckich, przedstawiających się jakgdyby syn tetyczne obrazy pewnej, artystycznej formy, bądź też obyczajają wskroś wieki, jako to 700 lat pieśni studenckiej, „3 wieki koncertu fortepianowego“, lub „Tańce z dwóch stuleci“. Na ten ostatni, syntetyczny obraz, z którym wystąpił Gdańsk, złożyły się utwory Boccherini'ego, Glucka, Mozarta, Liszta, Moszkowskiego i Straussa.

Inaczej znowu w sposób bardziej pogłębiający, bardziej zbliżony do

życia, gdyż synchroniczny, icsi się synteza w obrazach słuchowych, odtwarzających pewną epokę, jak naprz. w audycji gdańskiej, zatytułowanej „Dokoła Fryderyka II“, na którą składają się muzyczne wydarzenia, odbywające się prawie jednocześnie, gdyż w ramach jednego panowania, a więc uwertura, skomponowana przez samego króla, kompozycje nadwornego muzyka, Ph. E. Bacha, symfonje na cześć monarchy, skomponowane przez W. F. Bacha, symfonia Haydna, napisana na powitanie Marji Teresy, utwory muzyczne nadwornego flecisty Quantza i nadwornego kapelmistrza Grauna etc. Cała ta audycja stanowi niejako stronicę historii muzyki, dokładniej stronicę muzycznej kroniki dworskiej z czasów Fryderyka II.

Jakkolwiek zostanie ujęta sprawa umysłowania dziejów i wydobywania z rzeczy minionych ich dawnej treści, radjo dostarcza nam stałe w tej ciekawej dziedzinie — niezwykłych estetycznych wrażeń i wartościowego, rzeczowego materiału, zdolnego rozszerzyć horyzonty myśli.

Humor zagraniczny



— Nawpół nago, to przecież szczyt bezwstydu!
(„London Opinion“)

NIEPOROZUMIENIE.

Na zebraniu abstynentów przemawia mówca:

— Alkohol prowadzi do najgorszych rzeczy. Idziesz do szynku, kładziesz pieniądze, otrzymujesz szklanke piwa. Ale to dopiero początek! Po piwie przychodzi wódka i wino, potem muzyka, tańce i dziewczęta...

— Niesłychane! — odzywa się jeden ze słuchaczy — gdzie jest ten szynk, gdzie do szklanki piwa wszystko to dodają?

Dr. med. 7423
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
POWRÓCIŁ
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-10, 1-3, i 5-9 w w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Kronika

ŚMIERCIONOŚNY CERBER.

Dzięki inicjatywie bostońskiego inżyniera, Edwina Weddera, tak zwane „elektryczne oko“ zamieniło się ostatnimi czasy w czujne oko cerbera, rozciągające nad więziami niewidzialny nadzór. „Elektryczne oko“ jest to komórka selenu, pozostająca w stanie spoczynku do pory, dopóki na nią pada promień światła, lecz wyzwala ją prąd elektryczny w chwili gdy naświetlenie ustaje. Inżynier Wedder wyzyskał wrażliwość na światło fotoceli w sposób następujący: na jednym końcu więziennego obwarowania umieścił lampę wysyłającą równoległe do górnej krawędzi muru — niedostrzegalny dla oka, ultrafioletowy promień. W chwili przesłonięcia tego promienia przez ciało zbiega, fotocela wyzwala prąd elektryczny, który z kolei powodował wyładowanie odpowiednio nastawionego elektrycznego karabinu. Strzał o idealnej precyzji kładł kres życiu zbiegłego więźnia. Przepisy więziennictwa U. S. A. są nieublagane a nowatorstwa amerykańskie nie liczą się ze względami natury humanitarnej.

ODCZYTY I FELJETONY

Ciekawy djałog nadany zostanie dziś w środę, dnia 27 bm. o godz. 19,20 p. t. „Szary piechur, czy malowane dziecię“. Z djałogu tego prowadzonego między „cy wilem“ i wojskowym dowiadujemy się, jaki rodzaj broni jest ważniej-

szy. Piechota, czy kawalerja. Dzielniejszy kwadrans literacki poświęcony został twórczości Tomasza Manna. Wieczorem o godz. 22 naczelnik wydziału prasowego Min. Spraw Zagranicznych p. Leon Chrzanowski mówić będzie na aktualny temat międzynarodowego porozumienia rolniczego, powstającego z inicjatywy Polski. W czwartek popołudniu z cyklu odczytów turystycznych wysłuchać warto odczytu niestrudzonego propagatora turystyki d-ra Mieczysława Orłowicza, który mówić będzie o wartościach Wołynia, jako terenu turystycznego. Również jutro o godz. 19,20 porad technicznych udzieli przez mikrofon kierownik wydziału propagandy „Polskiego Radja“ — p. Wacław Frenkiel. Wieczorem, feljeton, poświęcony wynalazczości i pomysłowości ludzkiej, wygłosi red. Bernard Szarlitt.

PIUS XI ZWIEDZA RADJOSTACJĘ WATYKANSKĄ.

Papież Pius XI zwiedził ostatnio w towarzystwie kilku kardynałów rozgłośnie watykańską, w której przebywał przeszło półtorej godziny. Zajęci przy montowaniu aparatur kierownicy techniczni udzielili Ojcu Świętemu dokładnych informacji, dotyczących szczegółów instalacji. Dyrektorem radiostacji papieskiej został mianowany rektor wszechszkolny gregorjańskiej, ojciec J. Gianfranceschi.

Co usłyszymy dziś i jutro przez radjo?

DZISIAJ.	JUTRO.
11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.	Łódź (233,8) 11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 12,30 Muzyka z płyt gramofonowych.	12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
12,30 — 13,00 Program dla dzieci. P. Wanda Tatarkiewicz omówi listy od dzieci.	13,20 — 15,20 Odczyt p. t. „Wołyn, jako teren turystyczny“ — wygl. p. Mieczysław Orłowicz.
13,00 — 13,15 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych.	16,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.	17,10 — 17,25 Komunikaty LOP
17,10 — 17,25 Komunikat harscerski.	17,35 — 18,00 „Wśród ksiązek“ Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
17,35 — 18,00 „Radjokronika“ — wygl. dr. Marjan Stepowski.	18,00 — 18,30 Koncert popołudniowy w wykonaniu Jadwigi Gedeonow (fort.) i Pawła Gedeonowa (skrzypce). 1) R. Schumann: Sonata A-moll na skrzypce i fortepian — a) Allegro, b) Larghetto, c) Vivace. 2) Francoeur: Kreisler: Siciliana et Rigaudon. 3) R. Wagner: Kartka z albumu. 4) A. Bazzani: Les rondes d'Iutins.
18,00 — 19,00 Koncert ork. P. P. z udziałem Tria Rapackich.	18,30 — 19,00 Pieśni finlandzkie w wyk. Janiny Gluzińskiej. Akomp. prof. Ludwik Urstein.
19,00 — 19,20 Rozmaitości.	19,00 — 19,20 Rozmaitości.
19,20 — 19,35 Feljeton p. t. „Szary piechur, czy malowane dziecię“ — wygl. pp. Jan Rolski i por. Karol Koźmiński.	19,20 — 19,35 „Skrzynka pocztowa techniczna“ — korespondencje bież. omówi 4 porad technicznych udzieli kier. wydz. propagandy P. R. P. Wacław Frenkiel.
19,35 — 19,50 Komunikat szkolny P. A. P.	19,30 — 19,45 Komunikat szkolny P. A. P.
19,50 — 20,00 Komunikat izby przem. - handlowej w Łodzi.	19,50 — 20,00 Komunikat izby przem. - handl. w Łodzi.
20,15 — 20,35 Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Wrońska (sopran). Kazimierz Blaschke (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (ak.).	20,15 — 22,00 Koncert wieczorny.
1) L. van Beethoven: Sonata F-dur, opus 5 nr. 1, na wiolonczelę i fortepian.	22,00 — 22,15 Feljeton p. t. „Blański i cienie Wschodzącego Słońca“ — wygl. p. Helena Płońskiówna.
20,50 — 22,00 Dalszy ciąg koncertu solistów. 2) a) Al. Głazunow: Melodja, b) R. Strauss: Marzenie, c) Chr. Sinding: Intermezzo — odegra p. K. Blaschke. 3) a) R. Leoncavallo: Arja z op. „Pajace“. b) G. Puccini: Modlitwa z op. „Tosca“, c) A. Ponchielli: Arja z op. „Gioconda“. d) Giordano: Arja z op. „Andrzej Chenier“ — odśpiewa p. M. Wrońska. 4) a) Al. Greczaninow: Nokturn, b) Serenada, d) Andaluza — odegra p. Blaschke.	22,15 Komunikaty: Meteor., poliejny, sport., oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastrologia“ w Warszawie.

Problematyczne należności

Czy sowieci zapłacą przedwojenne długi carskie?

Wszystkie zainteresowane w rosyjskich pożyczkach przedwojennych koła śledzą z naprężeniem wiadomości o toczących się w tej sprawie z Sowietami rokowaniach. Wielkie nadzieje pokładano w szczególności na pertraktacje z Londynem, skąd jednak nadeszła wiadomość o ich odroczeniu. Jak wiadomo, rząd moskiewski sprawą tych pożyczek postępuje się jako wabikiem ilekroć czyni starania o uzyskanie kredytów zagranicznych. Tak miała się rzecz począwszy od roku 1921, kiedy Cziczerin domagał się uznania Sowietów przez wielkie mocarstwa.

Według obliczeń, rosyjskich pożyczek przedwojennych znajduje się w posiadaniu francuskim 28 miliardów franków, w angielskim 12 miliardów fr., a w amerykańskim 10 miliardów franków. Cyfry te obejmują jednak najwidoczniej nie tylko długi pożyczkowe. Według bowiem biuletynu „Association Nationale de Porteurs Français de Valeurs Mobilières, Paris” z 25 lipca 1925 roku, cyfra znajdująca się w posiadaniu francuskim rosyjskich pożyczek państwowych oraz pożyczek przez państwo zagwarantowanych wynosi 11 i pół miljarda franków. Przyjąć zaś należy, iż na inne główne państwa wierzycielskie Rosji, t. j. na Anglię, Holandję i Niemcy przypada po 1 miliardzie franków. Z wydanego zaś w roku 1913 przez kancelarię kredytową rosyjskiego ministerstwa finansów podręcznika posiadaczy rosyjskich walorów wynika, iż tu chodzi o jakie 25 czysto państwowych pożyczek w wysokości około 12 miliardów marek i o jakie 80 pożyczek kolejowych w wysokości około 6 miliardów marek.

Pożyczki te opiewają przeważnie na złoto lub szlachetne waluty, jak dolar, funt i gulden holenderski, tak, że wobec wierzycieli nie może być mowy o denuwacji z powodu spadku waluty, a to tem mniej, że anulacja była ogłoszona w chwili, gdy we wszystkich krajach inflacja dopiero się rozpoczęła. Co się zaś tyczy odpowiedzialności za pożyczki rosyjskie, to musi tu mieć zastosowanie międzynarodowa zasada, że powstałe na gruzach Rosji carskiej na we państwa również odpowiadają za jej długi. I tak np. Polska w art. 31 umowy z głównymi mocarstwami aljanckimi z

28 lipca 1919 roku musiała zobowiązać się do przejęcia tej części rosyjskiego długu państwa, która będzie ustalona osobną konwencją. Zasada zaś takiego rozdziału jest dana, o ile chodzi o pożyczki zabezpieczone. Dlatego też sama Polska musiałaby przejąć priorytety kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz kolei Iwangoł — Dąbrowo, ponieważ sieć tych linii znajduje się całkowicie na jej terytorjum. Dotychczas jednak Polska, mimo kroków dyplomatycznych ze strony Belgii, Francji, Szwajcarii i Niemiec, obowiązku swego spełnić nie chce, ponieważ przewidziana w pomienionej umowie z 28 lipca r. 1919 osobna konwencja nie została zawarta.

Już wcześniej związki wierzycieli Rosji w różnych krajach doszły do przekonania, że

sprawa jej długów nie może być jednostronnie załatwiona z każdym z krajów wierzycielskich z osobna. To też w 1928 roku doszło do utworzenia międzynarodowego komitetu ochrony posiadaczy pożyczek rosyjskich pod egidą Anglii, Francji, Holandji, Belgii, Szwajcarii, Danii, Niemiec, Włoch i Hiszpanji. Jedną zaś z pierwszych enuncjacji tego komitetu było, iż zajmie się on wyłącznie długami, zaciągniętymi w formie papierów wartościowych, reprezentujących bezpośrednio zobowiązanie rządu i gmin.

Komitet ten zaznaczył ponadto, że związki wierzycielskie zobowiązały się co do pomienionych długów nie zawierać osobnych umów, ani z rządem sowieckim, ani też z jednym z państw sukcesyjnych Rosji carskiej

Traktat polsko-rumuński

przyczyni się do wzmocnienia obrotów między obu krajami

O traktacie handlowym z Rumunją mamy dotychczas informacje sprzeczne i błędne. Następstwa tego traktatu nie tylko mają doniosłe znaczenie dla naszego życia gospodarczego, a w szczególności dla przemysłu włókienniczego, lecz wywołują one zainteresowanie wśród szerokiego rzesz, gdyż wprowadzają potaniecie owoców południo-

wych — o co tylekroć kruszyli kopje higienięści.

Traktat został podpisany w dniu 23 czerwca, zatwierdzony uchwałą rady ministrów z dnia 7 lipca i wszedł w życie — nie będąc ratyfikowany (jest to jedna z anomalii naszego bezsejmowego życia) — w dniu 25 lipca.

Owoce południowe opłacają stawki celne przeważnie według taksy podzielonej na dwie kategorie — w zależności od terminów. Winogrona, sprowadzane do Polski w sierpniu, podlegają opłacie w wysokości 85 zł. od 100 kilo, w czasokresie od września do listopada stawka ta wynosi tylko 45 złotych. Podobnie rzecz się ma z innymi owocami jak z morelami, brzoskwiniami, melonami, arbusami, pomidorami, ogórkami, czosnkiem, cebulą itd. Chodzi tu o ochronę naszej produkcji ogrodniczej, na której artykuły, dawniejsze stawki były b. wysokie.

Eksport korzystać będzie ze znizowanych dodatków do taryfy; ogólnie zniżki te wynoszą do 7 proc. ad valorem.

Rumunja nie uzyskała od nas kontyngentu na swój wóz i dlatego ogólnej klauzuli największego przywilejowania nie przyznali nam rumuni. Jednak odnośnie do niektórych artykułów naszego eksportu klauzula taka istnieje, szczególnie w stosunku do eksportu włókienniczego. Dobrodrojeństwa takiego ujęcia sprawy już się ujawniły. Oto po zawarciu traktatu rumuńsko-czesko-słowackiego, mocą którego otrzymali czesi niższe stawki na wóz swych wyrobów manufakturowych, stawki te zostały automatycznie przyznane i Polsce.

Stan światowy bezrobocia

50 milionów ludzi jest bez chleba

Według danych międzynarodowego biura pracy ilość bezrobotnych na świecie wynosi 10 milionów. Jeżeli uwzględnić rodziny, to można powiedzieć, że 50 milionów ludzi dotknięte jest klęską bezrobocia. Dwie trzecie wszystkich bezrobotnych przypadają na Europę.

W Polsce na 1000 robotników jest 56 bezrobotnych, w Niemczech — 34, w Stanach Zjednoczonych — 20, w Norwegii — 19, w Austrii i Anglii 15, na Węgrzech — 14, w Szwecji i Australji — 13, Danji i Kanadzie — 12 i w Irlandji — 11.

Traktat handlowy włosko-sowiecki

oparty jest na zasadzie równowartości importu i eksportu

Prasa gospodarcza całego świata zamieszcza obszernie komentarze w sprawie zawartego w bieżącym miesiącu traktatu handlowego między Włochami i Sowietami. Traktat ten jest próbą oparcia stosunków handlowych z Rosją sowiecką na nowych podstawach. Dotychczas obowiązywał Włochy traktat z roku 1924, w wyniku którego import towarów rosyjskich do Italji był dziesięciokrotnie wyższy w ostatnich latach od eksportu towarów włoskich do Rosji.

Nowy traktat opiera się na zasadzie równowartości importu i eksportu. Drugą ważną zasadą jest udzielenie przez rząd włoski gwarancji w stosunku do kredytów, udzielonych importerom rosyjskim, w wysokości 70 proc. Rządowi włoskiemu, jak również rządowi wielu innych państw, zależy na utrzymaniu stosunków handlowych z Rosją, która jest dostarczycielką surowców po bezkonkurencyjnie niskich cenach.

Czy można uzyskać klauzulę

gdy podpis wystawcy na wekslu jest przedarty?

Podpis wystawcy na blankiecie wekslowym jest jedną z najistotniejszych części zobowiązania wekslowego, to też bardzo często wskutek uszkodzenia tej części blankietów, na której znajduje się podpis, wynikają rozmaite konsekwencje dla posiadacza wekslu niezbyt miłe.

Właśnie niedawno pewnemu wierzycielowi zdarzyło się, że weksel nieostrożnie przedart i to od podpisu wystawcy aż do jednej trzeciej wysokości blankietu.

Gdy weksel ten nie został wykupiony i w rezultacie zaprotestowany wierzyciel, podklejwszy we-

ksel uzyskał w sądzie klauzulę, przeciwko której wystąpił jednak wystawca dowodząc przez pełnomocnika swego adw. M. Frenkla, że klauzulę udzielać nie należało, gdyż przedarty podpis pozbawia weksel wymogu — jednego z najbardziej istotnych dla ważności wekslowego zobowiązania oraz, że w stosunkach handlowych przyjęło się że przedarcie podpisu wystawcy jest oznaką wykupienia.

Sąd zgodził się z temi wywodami i klauzulę uchylł.

Należy więc ogromnie dbać o zachowanie podpisu wystawcy na blankiecie wekslowym.

Rynek pieniężny

AKCJE

Polski 167,50
Cukier 36.—

Ostrowieckie, Serja B. 55.—
Starachowice 15,75
Zachodni 72.—
Lilpop 25,25
Polski 3,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 113.—
Dolarówka 62,75
5 proc. konwersyjna 55,50
5 proc. kolejowa 49,50
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
8 proc. obl. B. G. Kraj. 93.—
4 proc. listy zastawne ziemskie 47.— 46,50
7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 76,50
4 i pół proc. listy zastawne zł. 58,25
5 proc. m. Warszawy 50,50
8 proc. m. Warszawy 76,40
8 proc. m. Częstochowy 68.—
10 proc. m. Radomia 82,75
5 i pół obl. poz. konw. m. Warszawy 1926 — 57.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 6,04 luty 6,07 marzec 6,13 kwiecień 6,15 maj 6,21 czerwiec 6,23 lipiec 6,27 sierpień 6,08 wrzesień 5,97 październik 5,96 listopad 5,95 grudzień 6,00 loco 6,41.

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: styczeń 20,26 marzec 20,78 maj 21,12 lipiec 21,68 listopad 20,06.

Ashmouni: luty 13,83 kwiecień 14,21 czerwiec 14,57 październik 13,16 grudzień 13,43.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska:
Zamknięcie: styczeń 11,65 wrzesień 11,22 październik 11,39 listopad 11,45 grudzień 11,50 loco 11,45.

Kontrakty: styczeń 11,41 luty 11,48 marzec 11,57 kwiecień 11,63 maj 11,75 czerwiec 11,79 lipiec 11,87 październik 11,19 listopad 11,22 grudzień 11,30.

Film dźwiękowy śpiewno-mówiony

Jej Chłopiec

Wkrótce!

Wkrótce!

Warszawski Teatr Rewji
„CHOCHLIK”
 pod kier. art. Jerzego Darskiego,
 w Kinie Spółdzielni,
 SIENKIEWICZA 40,
Dziś premiera rewji
Nr. 5 p. t.
Najpiękniejsze są łodzianki
 w 2 częściach, 16 obrazach
 Udział biorą:
 Z. Żukowska, I. Grzybowska,
 T. Goriówna, J. Darski, W. Boruński,
 N. Niksarski, J. Szyndler, M. Popławski, mała Bronia oraz
 girlsy.
 W programie m. in.: inscenizacja
 chińska p. t. „O-saj-czu” skeez
 p. t. „Verax” czyli „Aparat praw
 domówności”. Nowe piosenki Lopka,
 „Serce kobiety” i wiele innych.
 Reżyserowali: J. Darski i W. Bo
 ruński.
 Conferencier: J. Darski.
 Dekoracje: art. mal. W. Nowa-
 kowski.
 Orkiestra pod kier. C. Kantora
 Codziennie 2 przedstawienia o
 godz. 7,30 i 9,30.
 Ceny miejsc od 1 zł. do 2 zł.

DR. MED.
J. SZMERŁOWSKI
 Akuszer-ginekolog
wznowił przyjęcia
PIOTRKOWSKA 17.
 Godz. przyj. od 4—7.

Dr. M. Wajnberg
 Choroby nerwowe
Zeromskiego 25, tel. 172-20
powrócił
 W lecznicy „VITA” przyjmuje
 od 12—1.

DR.
St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22
 Choroby skórne i weneryczne,
 elektroterapia
 Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w.
 w niedz. od 10—12.

Dr. med.
J. Sadokierski
CHIRURG
STOMATOLOG
 choroby dąsael, języka,
 szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
 ul. Piotrkowska 166. — Tel. 114-80
 Ordynuje 3—7 6839

Doktor
P. KLINGER
 choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Leczenie lampą kwarcową, analizy
 krwi i wydzielin. Przyjmuje codzien-
 nie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę
 i święta od 10—12. Oddzielna pocze-
 kalnia dla pań.
 Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Doktor
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-97
powrócił
 Specjalista chorób skórnych
 i wenerycznych 6800
LECZENIE ŚWIATŁEM,
DJATERMIA
(lampa kwarcowa)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.
 w niedzielę i święta od 9—1.
 Dla pań od 6 do 7 po poł.
 oddzielna poczekalnia.

Dbaly kierowca jeździ tylko na oponach i dętkach



Posiada stale na składzie:
Biuro Techn. Handl. „AUTO-TECHNIKA” Łódź, Piotrkowska 56, tel. 214-33
 Polecamy akumulatory do wszelkich samochodów. Ładujemy je;
 jak również naprawiamy. 7520

Informacje i zapisy na
Naukę stenografii
 polskiej i niemieckiej
u Henryka Bermana
 już się rozpoczęły.
 Kancelarja czynna obecnie
ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93)
 codz. od 12 do 2 i od 6 do 9 wiecz.
 Tel. 136-05.
 Początek wykładów we wrześniu.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Izrael Jakób
 Hamer” podaje do wiadomości wierzycieli tej firmy, że w
 dniu 12 września 1930 r. o godz. 12, w Sądzie Okręgowym w
 Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5, pokój 15, odbędzie się ze-
 branie wierzycieli w celu zawarcia układu, względnie związ-
 ku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.
 Syndyk tymczasowy masy upadłości
S. KLEIN.
 Łódź, ul. Rzgowska 4.

Ogłoszenie.
 Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Spiro i Ab-
 be” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upa-
 dłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego ob-
 wieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z
 dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kance-
 larii jego w Łodzi przy ul. 6 Sierpnia nr. 3, tel. 190-20 w go-
 dzinach 5 — 7 po poł. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do ja-
 kiej sumy są wierzycielami masy upadłości.
 Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastą-
 pi w obecności Sędziego Komisarza dnia 30 września 1930 r.
 o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlo-
 wym przy ul. Plac Dąbrowskiego 5.
 Syndyk tymczasowy
 Adw. Jerzy Fryde
 Łódź, ul. 6 Sierpnia 3, t. 190-20.

RESZTKI
 tkanin bawełnianych i t. zw. „Eraki”
 ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla
 urzędników biurowych e. t. c.
po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje
KONSUM
„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”
 Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.
 N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych
 sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

Do akt.
 Nr. 2334—30 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu
 Powiatowego w
 Łodzi, Adam
 Łagodziński,
 zamieszkały w
 Łodzi, przy ul.
 Kilińskiego 55
 na za-
 sadzie art. 1030
 U. P. C. ogłasza,
 że w dniu 8
 września 1930 r. od
 godz. 10 rano w
 Łodzi, przy ul.
 Pl. Dąbrowskiego
 Nr. 4
 odbędzie się
 sprzedaż z prze-
 targu publicznego
 ruchomości, nale-
 żących do
 Wolfa Edelbauma
 i składających się
 z mebli
 oszacowanych na
 sumę Zł. 1.620
 Łódź, 21.8. 30 r.
 Komornik
 A. Łagodziński

Baczność Lotnicy!
Ruda-Pabjanicka
„GŁOS PORANNY”
 można otrzymać w cu-
 kierni „Rudzianka”
 (naprz. głów. tramw.
 przystanku)

BACZNOŚĆ !!
Bocian się zbliża,
 czy masz już
 błędną niemowlecę?



Do nabycia u
I. FRYMERA
 Piotrkowska Nr. 75
 Filje Piotrkowska 112
 Piotrkowska 148

Dr. med.
Z. DATYNER
powrócił
Piramowicza 2 tel. 148-95
 Choroby nerek, pęcherza i dróg
 moczowych
 Godz. przyjęć od 9—10 i od 6—8 w.

Dr. med.
HELLER
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz
 w niedzielę od 11—2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4—5
 po poł. dla niezaręczonych
GENY LECZENIA.

Nadzorcy sądowi firmy „Karol Nippe”, istniejącej w Łodzi
 przy ul. Zachodniej nr. 59, stosownie do art. 40 Rozporzą-
 dzenia Prezydenta o zapobieganiu upadłości, wyznaczają ter-
 min sprawdzenia wierzycielności, celem ustalenia listy wie-
 rzycieli na dzień 29 września 1930 roku o godz. 12 w poł. w
 Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarii Wydziału Handlo-
 wego. Sprawdzenie wierzycielności odbywać się będzie, stoso-
 wnie do postanowienia art. 41 ust. 1 wspomnianego Rozpo-
 rządzenia.
 Wyłożenie listy przyjętych i sprawdzonych wierzycieli
 nastąpi dnia 13 października 1930 roku o godz. 12-ej w poł.
 w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego Łodzi.
 W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy, osoby zaintereso-
 wane mogą zaskarżyć postanowienia nadzorców sądowych,
 co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzycielności na
 listę do Sędziego Komisarza.
 Łódź, sierpień 1930 r.
 Nadzorczy sądowi
 Maurycy Perla, Władysław Rozenblat, adwokat.
 Al. Kościuszki nr. 32

Baczność Lotnicy!
Poddębnie
„GŁOS PORANNY”
 można otrzymać co-
 dziennie na przystanku
 tramw. Poddębnie (bud-
 ka z wodą sodową)

Dr. med.
SILBERSTROM
ZIELONA 11
 Tel. 113-42
powrócił
 Choroby skórne i weneryczne.
 Usuwanie szpeczących włosów elektro-
 lizą. Leczenie Lampą Kwarcową.
 Przyjmuje od 4 do 8 p. p
 Panie od 4—5. Niedziela od 9—1.
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
A. Kryński
 Chor. skórne i weneryczne
 Gabinet Röntgenolecznicy
Sienkiewicza 34. Tel. 146-10
POWRÓCIŁ
 Przyjmuje od 5—7. 7285

POSADĘ
 łatwo znajdzie ten kto ukończy
 kurs buchalterji pod kierowni-
 ctwem rutynowanego pedagoga. Spe-
 cjalny kurs buchalterji bankowej
 i techniki biurowej. Wiedomość
 w administracji „Głosu Poranne-
 go” lub na miejscu Kilińskiego 60
 miesz. 45.

PORCELANE przyjmuje
 do repara-
 cji zarówno wyroby z mar-
 muru, szkła i kości słoniowej
 wykonanie trwałe i tanie.
OBRAZY kupuje i sprzedaje tu-
 dzież restauruje jak nowej tak
 starej szkoły. 6999
 Piotrkowska 82, pr. of. IV wejśc. I p
WATTENBERG, tel. 65 92

Ingenieurschule Frankenhäuser
Kyffhäuser Wydział inżynierski i werk-
 mistrzowski dla budowy
 maszyn i samochodów, dla techniki prądów
 silnych i słabych. Wyższy osobny wy-
 dział dla budowy maszyn rolniczych i
 lotnictwa.

ODCISKI
KLAWIOL
 USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNIE
 ZGRUBIAŁA I KŁYKI
 BRZODAWKI
 LECZY DO 40 LAT
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
 AP. KOWALSKI
 WARSZAWA

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś i dni następnych!
„Pieśń żywiolów”

Wzruszający do łez dramat z udziałem niezrównanej Lupe Welz, rasowego Gary Cooper oraz niezapomnianego Louis Wolheima. Lupe Welz odśpiewa pełne nastroju czarujące pieśni meksykańskie, ponadto słynną „Pieśń wilków” śpiewają treperzy w lasach i wśród dziczy gór skalistych.

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program:

„PRAWO MEŻA”

W gł. rol.: Bille Dove, Rod La Roque

Dr. Druebin

przyjmuje od 10—12

w **Klinice**, 6-go Sierpnia 15/17

tel. 153-10.

**PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH
CENY LECZNIC.**

Przy Klinice została uruchomiona II klasa na porody i operacje. 7363

7-kl. Szkoła i Zakład Freblowski**Kacnelsona**

ul. Kilińskiego 120 tel. 151-79 ul. Kilińskiego 120

między Główną a Nawrot.

Kancelarja Szkoły przyjmuje zapisy dzieci do klasy **A i B** (I i II oddział)Klasa A^o (przygotowawcza) dla dzieci od 5½ lat
Do przedszkola (freblówki) przyjmuje się dzieci od **3—7** lat.

Kancelarja czynna codziennie od 10 do 2 pop.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Udziela również lekcji pisanja na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89
m. 8 (obok poczty) 1503**Z prawami gimnazjów państwowych
8-KL. ŻEŃSKIE GIMNAZJUM****Tow. „KULTURA”**

w Łodzi

ul. Piotrkowska 85, tel. 174-85.

W bieżącym roku szkolnym uruchomione zostaną klasy II i III.

Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły codziennie od godz. 9-ej rano do 1 po poł.

Opłaty niskie.

Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dn. 1 września b. r.

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 204-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle

darmo**Gimnazjum Męskie im. Ks. Ign. Skorupki**utrzymywane przez Tow. „Oświata” w Łodzi
ul. Ks. Skorupki 13. — Telefon 102-98.Egzaminy wstępne rozpoczną się w **poniedziałek d. 1 września rb. o godz. 9 rano.**

Podania przyjmuje kancelarja szkolna w dni powszednie od g. 9—14-ej.

Przy szkole czynne są klasy przygotowawcze: A, B i C.
Do klasy A przyjmowane są dzieci bez umiejętności czytania i pisanja.

Początek lekcji d. 3 września o g. 9 rano.

Dyrektor

(—) **Wacław Davison**

7351

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE JÓZEFA ABA W ŁODZI

Zielona 10, tel. 122-12.

Zapisy kandydatek do wszystkich klas przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 10—1.

Lekcje rozpoczną się dn. 2 września o g. 8.30 r.

7529-1

DYREKTOR (—) **J. AB.****Kursy Handlowe I. Mantinbanda**

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12, telef. 157-91.

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczną się 2 września b. r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup.

Na kursach Rocznych wykładane są następujące przedmioty: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka) nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografja polska (za oddzielną dopłatą i niemiecka), kaligrafja i pisanie na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Kancelarja Kursów codziennie od godz. 10—1 pp. i od 4—8 w.

7528

Kierownik kursów **I. Mantinband.****Gimnazjum Żeńskie****Eug. Jaszuskiej-Zeligmanowej**

ul. Południowa Nr. 18, Telef. 168-82.

Zapisy kandydatek codziennie od godz. 10—12 i od 5—7 p.p.
Przy gimnazjum Przedszkole „Dom Milusińskich” dla dzieci od lat 4.

W roku szk. ub. egzaminy maturalne dały wynik 100%.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

8-jo kl. Gimnazjum Żeńskie „Wiedza”

Piłsudskiego (Wschodnia) 62. Tel. 175-38.

Zapisy nowowstępujących uczenic do klas A, B, C i od I—VIII przyjmuje sekretarjat codziennie prócz świąt od 10—1 i od 5 i pół do 7.

7311

Dyrektor (—) **B. JUDELEWICZ****GIMNAZJUM ŻEŃSKIE****R. KONOPCZYŃSKIEJ-SOBOLEWSKIEJ**

Gdańska nr. 90, tel. 128-62.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 4 września, lekcje 3-go.

Kancelarja czynna codziennie od 9,30 do 2-ej.

SZKOŁA HANDLOWAŁódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. Gdańska Nr. 45.

Kandydatów przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biurowych. — Od nowowstępujących wymaga się świadectwa ukończenia szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Do klas — W ZAKRESIE SZKOŁY Powszechnej przyjmuje się dzieci od lat 7-miu. 7401

Odpis.

N. Z. 74 | 30

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Rozenbaum i Kopeczyński, Sekretarz apl. Delnitz. Dnia 22 lipca 1930 r. Sąd okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę nadzorowanej firmy „Salomon Lewinsohn” w przedmiocie zarządzenia otwarcia postępowania układowego

postanowił:

Zarządzić otwarcie postępowania układowego firmy „Salomon Lewinsohn” decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim” i dwóch pismach miejscowych „Hasło Łódzkie” i „Głos Poranny” oraz ściągnąć zł. 200.— tytułem załączki na ogłoszenia.

Na oryginalne właściwe podpisy.

Za zgodność

Sekretarz (—) **A. Bińkowski.****Ogłoszenie.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Salomon Kohn” z siedzibą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 59 na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli pomienionej firmy, których należności zostały przyjęte do masy aby w dniu 2 września 1930 r. o godzinie 12 w południe stawili się w pokoju 15 Sądu Okręgowego w Łodzi przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 celem wysłuchania sprawozdania Syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Łódź, dnia 27 sierpnia 1930 r.

Syndyk tymczasowy

(—) Apl. Adw. **MARCELI WAJSFUSS**

Łódź, ul. Pomorska 4, tel. 118-40.

Do akt. 1891—30

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza,

że w dniu

10 września

1930 roku od godziny 10-ej rano

w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego

106

odbędzie się sprzedaż

przez licytację

ruchomości nale-

żących do

Samuela Szwarcza

i składających się

z mebli i kolder

pikowych, gobelinowych

i satynowych

oszacowanych na

sumę zł. 836.—

Łódź, 14.8. 30 r.

Komornik

w/z. R. Sakkiłari

Do akt. Nr. 1942 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Powiatowego w Ło-

dzi Leonard

Naborowski,

zamieszkały w

Łodzi, przy ul.

Główniej 17, na

zasadzie art. 1030

Ust. Post. Cyw. ogłasza,

że w dniu

10 września

1930 roku od

godziny 10-ej rano

w Łodzi, przy ul.

Napiórkowskiego

133

odbędzie się sprzedaż

przez licytację

ruchomości, nale-

żących do

Jana Meissnera

i składających się

z mebli, koni

i krowy

ocenionych na

sumę 2560 zł.

Łódź, 20.8. 30 r.

Komornik

w/z. R. Sakkiłari

7 KL. SZKOŁA

dla żyd. inteligencji

(ZAKŁAD FREBLOWSKI)

Kacnelson - Nachumow

ul. Pomorska 20

(tel. 183-40).

Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelarja przyjmuje zapisy chłop-

ców i dziewcząt

w wieku szkolnym

Do klasy przygotow. (A^o) dzieci

od 5½ lat.

Do przedszkola dzieci od 3—7 lat.

Język wykładowy w szkole i przed-

szkolu — polski.

Dla chłopców powiększony kurs

hebrajskiego i przedmiotów re-

ligji żyd. pod kierownictwem

I. B. Kacnelsona.

Dla dziewcząt rytmika, tańce,

plastyka w zakresie szkół ta-

necznych pod kier. sił fachowych

Dla dzieci słabych fizycznie oraz

niezamożnych

popołudniowa do 50% ulgi popołudniowa

szkół freblówka

Dr. med. 7138

Sz. Goldryng

ul. Południowa 9, tel. 127-64

gabinet rentgenologiczny

powrócił.**PORADNIA****WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuję

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 3236

Po rewelacyjnie niskich cenach!

14-to dniowa Wielka Wyprzedaż Posezonowa „VIS”

REDUKCJA CEN DO 50%

JEDYNA OKAZJA DO zaopatrzenia się w najlepsze obuwie

Piotrkowska 63.

Do akt.
Nr. 1909, 1910,
1911 i 1981/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 września 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 133

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jana Meissnera składających się z koni, krowy i różnych mebli oszacowanych na sumę zł. 2560.—

Łódź, 20.8.30 r.

Komornik w/z. R. Sakilari

Do akt.
Nr. 2478—30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 56

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Kaluszyner i Lewkowicz” i składających się z 109 sztuk różnych towarów oszacowanych na sumę zł. 5.222 gr. 50

Łódź, 22.8.30 r.

Komornik

A. Łagodziński

DR. MED.

RAPEPORT

UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Pr. Narutowicza

25 (Dzielnia)

telefon 144-10.

Przyjmuje

od 1—2 i 4—8 w

Lekarz-dentysta

S. SZEWEK

Plac Wolności 6

Tel. 186-47

Powrócił.

Przyjmuje od 11 i

pół—1 i pół r.

i od 3—7 wiecz.

W lecznicy

Centralnej

Piotrkowska 62

od 9—11 r.

i „ 8—9 w.



Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO”



Dziś wspaniała premiera!

Marzeniem dziewcząt karjera filmowa, limuzyny, upodobnienie się do Greta Garbo. Dokąd te marzenia prowadzą wskaże film dźwiękowy p. t.

„O CZEM ŚNIA DZIEWCZETA”...

dramat wiecznego pożądania i kłamstwa i wiecznej miłości.

W rolach głównych:

Czarująca

i ulubieniec publ.

Józefina Dunn **William Haines**

Nad program: Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10, w niedziele poranki od godziny 12 do godz. 3-ej ceny najniższe.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, krew, młocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

KLINIKA

Położnizno-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-ej klasie wraz z zabiegami

200zł.

4654

Ogłoszenia drobne

KSIĄŻKI

we wszelkich językach i dzieła naukowe, encyklopedje, powieści, klasyków, dawne wydawnictwa, zbiory tygodników i t. d. kupuje L. Tuwim, Piotrkowska 17, II podw., mieszk. 35. 1500—8

SEWERYN MAKULSKI

nie dający znaku życia od 1925 — proszony jest odezwać się. Ktokolwiek znałby miejsce pobytu — proszę zawiadomić: Jadwiga Makulska, Łódź, Przędzalniana 12.

BIŻUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 7433—8

POTRZEBNA

lepsza panna (polka lub Niemka) ze znajomością kuchni i gospodarstwa. Zgłosić się od 5 — 7. Piotrkowska 7 m. 18. 1504—3

KRAWCOWA

poszukuje pracy po domach. 3 zł. dziennie. J. Prokop, Pabjanice, Kilińskiego 49. 1506—3

UMEBLOWANE

pokoje z osobnym wejściem do wynajęcia. Piotrkowska 238, m. 1. 1492—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 500/0